

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny
marzec 2016, nr 3/2016 (6) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A . Z g i e r z P R Z E S T R Z E Ń

RODZINA 500 plus

SENIOR
TECHNOLOGII
SIĘ NIE BOI

INNOWACYJNA
„UMOWA ZGIERSKA”

**JAKA MĄKA,
TAKIE ŻYCIE**

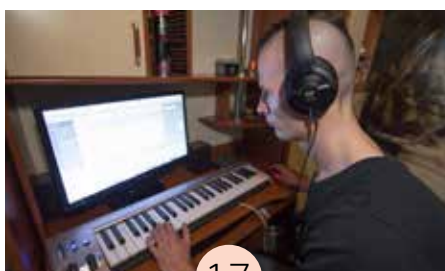
NIE DAĆ SIĘ **OSZUSTOM**

SPIS TREŚCI

Słowo wstępu	2
I zadrgała przestrzeń	3
Z życia miasta	4-5
Co z tym rynkiem pracy?	6
Polityka senioralna	7
Bezpłatna pomoc dla ofiar przestępstw	8
Zatrzymaj 1% w Zgierzu	9
Elektroniczna rekrutacja do przedszkoli	10
Rodzina 500 plus	11
Jan Potocki między innymi	12
Łyżwy są naprawdę fajne!!!	12
Przygotowania do Roverway	13
Senior z tabletem	14
Nie dać się oszustom	15
„Umowa zgierska” – pierwsza strefa ekonomiczna w Polsce	15
Poznajmy się, czyli radni sami o sobie	16
Nie taki jazz straszny...	17
Muzyka żyje we mnie	18
Zgierz w serialu	20
Talenty „Albertiany” zaprezentowane	21
Kaliber 44 w Zgierzu	22
Wolf Mail – obywatel świata z tasmańską gitarą	23
Stolarka dla pań i dzieci	24
Nasze ulice	24
Umowa, która dała życie miastu	25
Nowa Zelandia – Kraina Długich Białych Obłoków	26
Europejskie kino dokumentalne w Zgierzu	27
Florystyka – zawód pełen pasji?	28
Jaka mąka, takie życie	29
Kalendarium wydarzeń	30-31

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770
ukazuje się od października 2015 r.
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz,
tel. 42 716 26 18, mail: mojaprzestrzen@umz.zgierz.pl
Redaktor naczelna: Renata Karolewska
Zespół stałych współpracowników:
Beata Szymańska, Emilia Antosz,
Agata Drenicz-Kaczmarek,
Łukasz Sobieralski (foto)
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc
Druk: PRINTSZOP, printszip@wp.pl
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.



Słowo wstępu



Idzie wiosna...miałam optymistycznie nadzieję, że na okładce marcowego numeru pojawi się element tak bardzo wyczekiwanej i przez wielu ukochanej pory roku, ale poszukiwanie śladów wiosny spęzło na niczym. A co gorsze, w czasie składania numeru niespodziewanie wróciła zima. Trudno, ja i tak nawiążę do wiosny, bo ona budzi do życia przyrodę i też chyba też wielu z nas. Trzeba jednak przyznać, że Zgierz nie zasypia. Już na przedwiośniu ujawniło się wiele świeżych pomysłów i realizacji – ruszył na przykład miejski projekt profilaktyki uzależnień „Wyciągamy dzieci z bramy”, w który zaangażowała się znana grupa hip-hopowa i zgierscy trenerzy koszykówki. Co prawda jeszcze w powijakach, ale już działa mapa zagrożeń bezpieczeństwa, która powstaje dzięki współpracy policji i innych służb miejskich oraz mieszkańców. Ponadto – a to dla wielu najważniejsze – trwają gorączkowe przygotowania do uruchomienia za kilka tygodni wielkiego rządowego przedsięwzięcia, czyli programu „Rodzina 500 plus”. W Zgierzu dotyczy ono niemałej, bo ośmiotysięcznej rzeszy dzieci i młodzieży. O szczegółach pisze Emilia Antosz. Polecam też wywiad z Martą Pietrak-Kędzierawską na temat lokalnego rynku pracy. Nie zapomnieliśmy też o przypadającej 30 marca 195. rocznicy podpisania „Umowy zgierskiej”, bo choć minęły niemal dwa wieki od jej powstania, to dokument ten będący owocem odważnych decyzji ówczesnych władz miasta, wciąż fascynuje swoją świeżością i wizjonerstwem, szczególnie w świetle współczesnych metod zarządzania. Miłej lektury.

Renata Karolewska
Redaktor naczelna



Projekt okładki:
Joanna Syncerek

I zadrgała przestrzeń

Parking przed halą MOSiR okazał się zbyt mały, żeby pomieścić samochody choćby połowy osób, które przyjechały zobaczyć występy w ramach IX Zgierskich Spotkań Tanecznych „Drgania Przestrzeni”. Przez całą sobotę 5 marca młodzi tancerze z całego kraju prezentowali tam efekty swojej pracy, pasji i talentu.

Do Zgierza przyjechało ponad 50 zespołów z całej Polski, w których tańczy około tysiąca dzieci i młodzieży. Atmosfera była – jak zwykle – znakomita, a szalony doping czasem wręcz ogłuszający. – *Muszę przyznać, że bardzo lubię tę imprezę. To jedno z ciekawszych wydarzeń organizowanych w naszym mieście. Te dzieciaki i młodzież są naprawdę fantastyczne i naturalne. Widać, że przeżywają te występy, że im rzeczywiście zależy* – relacjonuje Naczelniczka Wysz. Promocji, Kultury i Sportu Elżbieta Sakiewa.

Ponieważ Spółdzielczy Dom Kultury SEM ma bardzo bogate tradycje taneczne i jest laureatem wielu prestiżowych nagród na imprezach organizowanych

w kraju, to, rzecz jasna, wśród zwycięzców nie mogło zabraknąć zespołów zgierskich. Największym atutem okazał się taniec nowoczesny, w którym laureatami nagród zostały dwa zespoły: „Małe K2” (II miejsce w kategorii wiekowej 9-11) i „K2 Kadra” (III miejsce w kategorii wiekowej pow. 15 lat). Trzeba też podkreślić, że impreza nie mogłaby się odbyć, gdyby nie ogromne zaangażowanie dwóch osób: niezmordowanej Jadwigi Skwarek, kierowniczki Domu Kultury SEM oraz Prezesa Zarządu ZSM Michała Pierunia, którzy od lat przy współudziale Urzędu Miasta Zgierza są organizatorami „Drgan Przestrzeni”. Patronat nad imprezą objął Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Stanisławski. (rk)

LUKASZ SOBIERAŁSKI



„K2-Junior” z Domu Kultury SEM prowadzi Monika Justyńska

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Zgierskie „Odoriko” (kategoria 12-15 lat) zatańczyło do choreografii „Nieznajome”

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Zmagania w kategorii poniżej 8 lat otworzyła „Mała Fantazja” z SEM. Zespół zaprezentował choreografię „Koty”

LUKASZ SOBIERAŁSKI



„Małe K2” wywalczyło II miejsce w tańcu nowoczesnym

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Organizatorzy imprezy (od lewej): Michał Pieruń (Prezes Zarządu ZSM), Jadwiga Skwarek (Kier. SEM) w towarzystwie Prezydenta Miasta Zgierza Przemysława Stanisławskiego, który objął patronat nad tegorocznymi „Drganiami Przestrzeni”

O miłości w poezji i piosence

Recitalem Anny Paszkowskiej „Miłosne spotkanie poezji z muzyką” uczczono Dzień Zakochanych w Miejskim Ośrodku Kultury w Zgierzu. Granica między sceną a widownią okazała się płynna, zresztą sama przestrzeń galerii przekształcona w kawiarniane wnętrze, sprzyjała intymnemu klimatowi. Anna Paszkowska budowała nastrój romantycznymi szlagierami, ale też znakomicie sprawdziła się w roli animatorki, zachęcając obecnych do odczytywania swoich ulubionych wierszy. Chwila zawstydzenia nie trwała długo – szybko znalazło się kilkoro odważnych widzów, którzy zdecydowali się na recytację poezji: A. Mickiewicza,

B. Leśmiana, K.I. Gałczyńskiego, J. Podsiadły i innych znakomitych poetów. Słowo towarzyszyła też muzyka. Wśród piosenek o tematyce miłosnej nie zabrakło klasyki, choćby w postaci pięknego walca znanego z filmu „Noce i dnie”, ale były też piosenki pełne ciepła („Jaki śmieszny jesteś...” do muzyki Z. Koniecznego) i humoru („Pryśły zmysły” z repertuaru „Kabaretu starszych panów”). Goście wieczoru nie tylko ucztowali duchowo... częstowani kawą, herbatą, winem i ciasteczkami mogli poczuć się jak w siódmym niebie. No bo przecież właściwie o to chodzi w walentynkowym święcie, prawda? (ADK)

ARCHIWUM MOK



Anna Paszkowska nigdy nie narzekala na frekwencję. Tak było i tym razem

Zatańczyli w centrum miasta

Polonez nieodzownie kojarzy się ze studniówkami, ale czy zawsze tańczy się go na przystrojonej sali bankietowej? Uczniowie zgierskich szkół po raz kolejny udowodnili, że otwarta przestrzeń placu przed Urzędem Miasta Zgierza

jest równie dobra na wykonanie tego polskiego tańca narodowego. Inicjatorem akcji, podobnie jak w zeszłym roku, było Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica. A celem przedsięwzięcia była integracja zgierskiego środowiska

uczniowskiego. Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony uczniów klas III szkół ponagimnazjalnych i gimnazjalnych z terenu miasta. Patronat nad wydarzeniem objął Prezydent Miasta Zgierza. (bsz)



Poloneza z uczniami zatańczył dyrektor ZSO im. S. Staszica, Michał Luźniakowski



W akcji udział wzięło około 300 uczniów

Sport i trzeźwość – nowy projekt profilaktyczny dla młodzieży



Zespół Najlepszy Przekaz w Mieście zaangażował się w akcję dla zgierskiej młodzieży

„Wyciągamy dzieci z bramy” – to nowy projekt propagujący wśród młodzieży uprawianie sportu oraz unikanie alkoholu i środków odurzających. Realizatorami przedsięwzięcia są: Urząd Miasta Zgierza i hip-hopowy zespół Najlepszy Przekaz w Mieście – zdobywca II miejsca w popularnym show telewizyjnym „Must Be The Music – Tylko Muzyka”. W ramach projektu w zgierskich gimnazjach oraz Samorządowym Liceum Ogólnokształcącym od początku marca odbywają się treningi koszykówki, ale młodzież liczyć może także na spotkania z członkami zespołu. Pierwsze z nich odbyło się w lutym. Kolejne wizyty muzyków nastąpią najprawdopodobniej w czerwcu, a potem w sierpniu kiedy to odbędzie się akcja podsumowująca projekt - turniej koszykówki ulicznej „Streetball w Parku Miejskim”. (bsz)

W saloniku literackim

Salonik literacki prowadzony przez poetę i zarazem byłego opozycjonistę Dariusza Graczyka cieszy się nie małym zainteresowaniem w lokalnym środowisku. Regularnie w mieszkaniu przy ul. Długiej spotykają się literaci, historycy, muzycy, podróżnicy oraz przedstawiciele różnych środowisk chrześcijańskich. Każde spotkanie to okazja do wysłuchania interesujących wykładów, czy to o charakterze historycznym, czy też dotyczącego tematyki zdrowotnej lub biblijnej. Wykłady te najczęściej kończą się dyskusją zaproszonych gości. Podczas spotkań jest również zwykle czas na muzykowanie oraz delectowanie się poezją lokalnych twórców, w tym twórczością gospodarza spotkań, będącego laureatem wielu nagród w konkursach poetyckich. (rk)

Bezpieczni pracownicy społeczni



Pracownicy opieki społecznej przez 6 godzin uczyli się skutecznej samoobrony

140 pracowników pomocy społecznej z powiatu zgierskiego zostało przeszkolonych z technik samoobrony. 6-godzinne zajęcia

LUKASZ SOBIERAŃSKI

były podzielone na 3 bloki tematyczne: zasady samoobrony od strony prawnej, umiejętności samoobrony w praktyce oraz instruktaż z pierwszej pomocy. – *Idąc na wywiad środowiskowy do nowego klienta, zawsze towarzyszy nam drugi pracownik. Zdaje się, że musimy poprosić o pomoc policję lub straż miejską* – opowiada Agnieszka Filipiak, uczestniczka zajęć. – *Zastosowanie tego, czego się nauczyliśmy jest ostatecznością. Myślę, że powinno być więcej takich projektów, i to nie tylko dla pracowników społecznych, ale również dla kobiet w ogóle. Nigdy nie wiadomo, kiedy zdobyta wiedza może się przydać.*

Projekt „Socjalni niebezpieczni” został zainicjowany przez Starostwo Powiatowe we współpracy z Komendą Powiatową Policji oraz Centrum Pomocy Rodzinie w Zgierzu. (ea)

Nowy radiowóz dla Straży Miejskiej

Kilka tygodni temu Straż Miejska dostała nowy radiowóz patrolowo-interwencyjny, przystosowany do przewozu osób nietrzeźwych. Pojazd zastąpił wyeksploatowanego ośmioletniego Opla Astrę. Nowy Ford Connect ma m.in. sztywną przegrodę uniemożliwiająca przedostawanie się cieczy, zapachów lub innych zanieczyszczeń do wnętrza pojazdu, podłogę wykonaną z wykładziny antypoślizgowej, wodoodpornej i odpornej na uszkodzenia mechaniczne oraz stalowe drzwi, wyposażone w zamek i rygiel. Pojazd z wyposażeniem kosztował niespełna 100 tysięcy złotych. Dotychczas użytkowane auto miało przebieg ok. 250 tysięcy km i było już w nienajlepszym stanie technicznym – *Naprawy pochłaniały coraz większe środki finansowe, więc zakup nowego pojazdu stał się ekonomicznym rozwiązaniem* – mówi Dariusz Bereżewski, Komendant Straży Miejskiej w Zgierzu. Wkrótce Opel Astra wystawiony zostanie na przetarg. Obecnie



Zakup nowego radiowozu dla Straży Miejskiej stał się koniecznością

straż oprócz nowego pojazdu dysponuje jeszcze siedmioletnią Skodą Oktavią, używaną przez miasto Ozorków. (bsz)

LUKASZ SOBIERAŃSKI

Teatr Wielki dla zgierzan



Porozumienie o współpracy z Teatrem Wielkim podpisali prezydent Przemysław Staniszewski i dyrektor Paweł Gabara

Porozumienie o wzajemnej współpracy i promocji w zakresie kultury edukacji, polityki senioralnej na terenie Zgierza pod koniec lutego podpisali Prezydenta Miasta Zgierza Przemysław Staniszewski i Dyrektor Naczelny Teatru Wielkiego w Łodzi, Paweł Gabara. Pierwszymi beneficjentami podpisanego dokumentu będą zgierscy seniorzy, którzy zdecydują się na posiadanie Karty Seniora dającej między innymi uprawnienia do zakupu zniżkowych biletów na przedstawienia. Ponadto mieszkańcy miasta mogą liczyć na udział w spotkaniach z aktorami na co dzień występującymi na deskach łódzkiego teatru. (rk)

Mapa zagrożeń bezpieczeństwa

Trwa budowa mapy zagrożeń bezpieczeństwa województwa łódzkiego, na którąłoży się między innymi mapa zagrożeń w Zgierzu. W jej tworzenie zaangażowane zostały wszystkie służby oraz zainteresowani mieszkańcy. Mapy poszczególnych województw stworzą z kolei mapę krajową.

Wstępna wersja mapy zagrożeń bezpieczeństwa Zgierza od 1 marca 2016 r. jest dostępna na stronie Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. Jest ona podzielona na trzy obszary i obejmuje: wykroczenia uciążliwe dla mieszkańców, przestępczość kryminalną oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym. To jednak zaledwie początek, bo mapa ma być cały czas uzupełniana i rozbudowywana o informacje pochodzące nie tylko od służb, ale także od mieszkańców, którzy są zaproszeni do zgłaszania miejsc – ich zdaniem – niebezpiecznych. Swoje uwagi można przekazywać bezpośrednio policji lub podzielić się nimi z uczestnikami spotkań organizowanych w związku z powstaniem mapy.

Ogólnopolska mapa zagrożeń to kolejny pomysł, który ma przyczynić się do poprawy poczucia bezpieczeństwa Polaków i ma służyć jako narzędzie do efektywniejszej dyslokacji patroli policyjnych i innych służb w miastach. (rk)

Rocznica stracenia 100 osób



Każdego roku wielu zgierzan czci pamięć zamordowanych

KATARZYNA SENDAL

20 marca to ważna data w historii Zgierza. Jednego dnia w 1942 r. oddało tu życie 100 osób, które zostały rozstrzelane w zamian za zabicie dwóch niemieckich funkcjonariuszy gestapo. Była to największa egzekucja w tzw. „Kraju Warty”. Do oglądania masakry Niemcy zmusili 6 tysięcy przypadkowych osób. Tego dnia – jak co roku – na placu Stu straconych odbędą się uroczystości upamiętniające to tragiczne wydarzenie. Obchody rozpoczną o godz. 11:00 w kościele p.w. Chrystusa Króla, o 12:30 przeniosą się na plac, a około godz. 13:30 uczestnicy przejadą do Lasu Łućmierskiego. (rk)

Co z tym rynkiem pracy?

Coraz częściej słyszymy, że w Polsce brakuje specjalistów do pracy. Z drugiej strony stopa bezrobocia wciąż jest stosunkowo wysoka. Ważną kwestią w tej sytuacji są warunki pracy i zatrudnienia oferowane przez pracodawców. 22 lutego 2016 r. weszła w życie nowelizacja kodeksu pracy, która ma zmienić negatywne zjawiska w relacjach pracodawca-pracownik. O skomplikowanych mechanizmach rynku pracy rozmawiamy z Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Zgierzu Martą Pietrak-Kędzierawską.

Przejeżdżając przez Zgierz, można zauważyć sporo ogłoszeń informujących o ciągłej rekrutacji na różne stanowiska. Z drugiej strony mamy prawie 13% bezrobocia, czyli mniej więcej co siódmy mieszkaniec nie ma zatrudnienia. Na czym polega ten paradoks?

W Zgierzu mamy zarejestrowanych prawie 2500 osób bezrobotnych, większość z nich to niestety długotrwale bezrobotni. Czują się zagubieni na rynku pracy. Często barierą w znalezieniu zatrudnienia jest niska motywacja, brak mobilności czy też problemy natury zdrowotnej i rodzinnej. W wielu przypadkach osoby bezrobotne nie są zatrudniane z powodu braku odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego. Niestety, większość z nich nie spełnia wymagań potencjalnego pracodawcy, nie mają kompetencji zawodowych, samoorganizacyjnych czy też interpersonalnych. Dlatego też mamy wysokie bezrobocie, a jednocześnie trudności ze znalezieniem pracowników o odpowiednich kwalifikacjach.

Urząd pracy wpisuje się jakoś w pośrednictwo między pracodawcą a osobą poszukującą zatrudnienia?

Zdecydowanie, to przecież nasze główne zadanie. Dysponujemy wieloma ofertami realizowanymi w formie otwartej. Zgłoszone w ten sposób propozycje mają większy zasięg. Z tych ofert korzystają nie tylko bezrobotni zarejestrowani w urzędzie pracy, ale wszyscy poszukujący zatrudnienia. Realizujemy również oferty w formie zamkniętej, a te przeznaczone są już tylko dla osób zarejestrowanych. Bezrobotny spełniający wymagania pracodawcy otrzymuje skierowanie do pracy i udaje się na rozmowę rekrutacyjną. Ponadto posiadamy wiele innych form aktywizacji zawodowej, które promujemy wśród pracodawców.

Jakich na przykład?

Jest ich bardzo dużo, nie sposób wymienić wszystkie. Począwszy od propozycji stażów

LUKASZ SOBERAŁSKI



Marta Pietrak-Kędzierawska jest przekonana, że siłą zgierskiego rynku pracy są tutejsi przedsiębiorcy

umożliwiających nabycie praktycznych umiejętności i kwalifikacji, poprzez dofinansowywanie kosztów zatrudnienia skierowanego bezrobotnego w ramach umów zawartych z urzędem. Refundujemy także koszty wyposażenia lub wyposażenia utworzonego stanowiska pracy, a także organizujemy szkolenia dla bezrobotnych. Osoby do 30 roku życia mogą korzystać z bonów stażowych, szkoleniowych, zatrudnieniowych i zasiedleniowych. To wszystko ma ułatwić młodej osobie zdobycie kwalifikacji oraz podjęcie pracy.

Kogo najbardziej potrzebuje lokalny rynek pracy?

Wśród najbardziej deficytowych grup zawodowych są specjaliści, przede wszystkim inżynierowie, technicy, samodzielni księgowi, ale też spawacze, magazynierzy, kierownicy wózków jezdniowych, kierowcy samochodów ciężarowych. Tęgo rodzaju oferty systematycznie wpływają do naszego urzędu. Z drugiej strony daje się zauważyć, iż brakuje osób chętnych do pracy przy pracach sezonowych czy dorywczych. Dlatego też pracodawcy coraz chętniej zatrudniają pracowników ze Wschodu. Ukraińcy zazwyczaj redukują braki pracownicze w sektorze budowlanym, rolniczym, transporcie czy handlu. Wypełniają lukę na stanowiskach, na których Polacy nie chcą pracować.

Czyli nieatrakcyjne warunki pracy i niskie płace wciąż stanowią barierę w zmniejszaniu bezrobocia?

Niestety większość pracodawców zgłaszających oferty pracy oferuje najniższe wynagrodzenie. Dlatego też znaczna część osób bezrobotnych nie ma motywacji do znalezienia oficjalnego zatrudnienia. Zysty rachunek ekonomiczny wskazuje im, że praca się nie opłaca, gdyż więcej uzyskają z pensji wypracowanej w szarej strefie oraz z różnego rodzaju

W wielu przypadkach bezrobotni nie są zatrudniani z powodu braku odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia zawodowego

świadczeń socjalnych. W wielu przypadkach powodem rezygnacji z oferty pracy są kłopoty z dojazdem do miejsca pracy, zwłaszcza jeśli praca jest trzymianowa i w grę wchodzi jedynie transport własny. Myślę, że należy się duży ukłon w stronę władz samorządowych, że uruchomiły transport międzygminny, głównie do odległych centrów logistycznych, które często poszukują pracowników. Ponadto wiele osób bezrobotnych, zwłaszcza kobiet, z uwagi na brak dyspozycyjności, spowodowany koniecznością opieki nad dzieckiem nie ma możliwości podjęcia pracy w systemie zmianowym, jeśli już są zainteresowane zatrudnieniem to tylko w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Jak, pani zdaniem, zmiany w kodeksie pracy wpłyną na obecną sytuację? Czy mogą faktycznie doprowadzić do oczekiwanych zmian?

Najistotniejszą zmianą jest wprowadzenie limitu trwania umów na czas określony. Łączny okres zatrudnienia na podstawie umów o pracę na czas określony nie może przekroczyć 33 miesięcy. Pracodawca nie może zawrzeć z pracownikiem więcej niż 3 umów na czas określony, następna musi być umową na czas nieokreślony. Zmieniają się też zasady wypowiedzania umów. To wszystko może mieć

duży wpływ na politykę kadrową wielu firm, zwłaszcza tych, które opierają swój model działania na umowach terminowych. Zmiany te na pewno poprawią sytuację pracowników. Być może wpłyną korzystnie również na obecną sytuację, chociaż koszty zatrudnienia pracownika wciąż są bardzo wysokie. Obniżenie tychże kosztów przyczyniłoby się znacząco do zmniejszenia szarej strefy. Miejmy nadzieję, iż to początek pozytywnych zmian.

Wygrała pani w plebiscycie na „Zgierzani na Roku”. Co uznaje pani za swój największy sukces w kontekście tego tytułu?

Był to dla mnie wielki zaszczyt, tym bardziej, iż nie jestem Zgierzanką. Jednakże od ponad 4 lat spędzam tu większość czasu. Gdy objęłam stanowisko dyrektora PUP w Zgierzu stopa bezrobocia wynosiła prawie 20%, dziś to 12,7%. Wcześniej pozyskanych było zaledwie 8 mln zł. na walkę z bezrobociem, aktualnie to kwota rzędu ponad 21 mln zł. Dysponowaliśmy 1600 miejscami pracy, obecnie posiadamy w realizacji 7500 wolnych miejsc pracy. Nasza współpraca z pracodawcami i przedsiębiorcami układa się bardzo dobrze. Aktywnie uczestniczymy w rozwoju gospodarczym naszego regionu poprzez oferowanie pracodawcom różnego rodzaju form wsparcia, bo to oni tworzą miejsca pracy. Pomagamy im także na różne sposoby zrekrutować pracowników. Bardzo się cieszę, że nasze wysiłki zostały docenione, choć zdaję sobie sprawę, iż daleko nam jeszcze do ideału. Ze swej strony dołożę wszelkich starań, aby sytuacja na lokalnym rynku pracy systematycznie się poprawiała. Rynek pracy bowiem charakteryzuje się ogromną dynamiką. Jego kondycja w dużej mierze zależy od sytuacji gospodarczej regionu. Stąd nie do przecenienia jest współpraca ze wszystkimi partnerami lokalnego rynku pracy.

Rozmawiała Renata Karolewska

Polityka senioralna

Polityka senioralna dla Zgierza na lata 2016-2010 stała się faktem. Dokument przedłożony przez Prezydenta Miasta Zgierza został zatwierdzony podczas posiedzenia XVII Sesji Rady Miasta.

Centralnym założeniem było utworzenie Karty Seniora, uprawniającej starszych zgierzan do uzyskiwania zniżek na różnorodne produkty i usługi. Do programu już przystąpiło około 30 podmiotów gospodarczych, jak choćby firmy medyczne i rehabilitacyjne, księgarnie, sklepy zoologiczne oraz instytucje kultury: Teatr Nowy, Teatr Wielki, kino Charlie. Od pierwszego dnia wiosny, czyli od 21 marca 2016 r. o Kartę Seniora mogą się ubiegać osoby, które ukończyły 60 lat i mieszkają na terenie Zgierza. Karta wydawana będzie nieodpłatnie, a wnioski należy składać

w Urzędzie Miasta Zgierza przy ul. Popiełuszki 3. Dla seniorów organizowane będą zorganizowane wycieczki do kin i teatrów oraz wyjazdowe (pierwsza z nich – do Krakowa); ponadto będą mogli liczyć na bezpłatną pomoc prawną, spotkania z Prezydentem Miasta Zgierza, Komendantem Straży Miejskiej, Rzecznikiem Praw Konsumentów oraz przedstawicielami innych organizacji. Planuje się ponadto zorganizowanie w czerwcu pikniku w parku Miejskim. Informacje na bieżąco podawane są na www.senior.zgierz.pl. Pełna funkcjonalność strony od 21 marca.

(rk)



Tak wygląda zgierska Karta Seniora

Bezpłatna pomoc dla ofiar przestępstw

O 3965 w ciągu 2015 r. spadła liczba przestępstw w województwie łódzkim w stosunku do poprzedniego roku – tak wynika ze statystyk zaprezentowanych przez Komendę Główną Policji. Z przedstawionych danych wynika, że spadła liczba przestępstw kryminalnych, zarówno tych poważnych, jak zabójstwa, rozboje z bronią lub niebezpiecznym narzędziem, jak i tych mniej groźnych w skutkach, lecz uciążliwych dla społeczeństwa, takich jak drobne kradzieże lub uszkodzenie mienia.

EMILIA ANTOSZ



Mimo tych optymistycznych danych, poszkodowanych może być znacznie więcej, bo wiele ofiar przestępstw nie informuje nikogo o swoich dramatach oraz nie zgłasza się na policję. – *Każdy, kto padł ofiarą znajduje się w specyficznym stanie. To rodzaj kryzysu, w którym inaczej patrzy się na świat. Świat staje się dla takiej osoby miejscem nieprzyjemnym, nieprzychylnym, więc zaczyna się go bać. Nikt nie chce udzielić pomocy, a ofiary stają się coraz bardziej nieufne* – relacjonuje Dariusz Sobieski, psycholog i prezes Fundacji „Subvenio” z Łodzi, wyspecjalizowanej w udzielaniu pomocy ofiarom przestępstw.

Od początku tego roku w każdą środę w godzinach od 15.00 do 19.00 w bibliotece

przy ul. Łódzkiej 5 pracownicy Fundacji udzielają bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej oraz mediacji wszystkim ofiarom przestępstw. Przy czym przestępstwo rozumiane jest przez nich bardzo szeroko: od przemocy domowej, przez przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, czy przeciwko mieniu, po wypadki komunikacyjne. – *Naszym zadaniem jest doprowadzenie osoby pokrzywdzonej do stanu, w jakim funkcjonowała przed zdarzeniem, bo taki człowiek ma poczucie krzywdy i odbiera świat jako koszmarny, pełen bólu i niesprawiedliwości* – mówi prezes fundacji. – *Staramy się stworzyć miejsce życzliwe, w którym ofiara znajdzie zrozumienie i fachową pomoc.* Poza okazaniem życzliwości, specjaliści informują ofiary przestępstw o tym, co mogą zrobić w konkretnym przypadku i jakie przysługują im prawa. Przygotowują ich do rozmów z policjantami i sędziami,

pomagają w sporządzeniu formalnych pism.

W 2000 roku w Ministerstwie Sprawiedliwości zrodziła się idea „Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw”. W tym roku odbywał się od 22 do 27 lutego. Jego celem jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przestępstwem. W ramach prowadzonego przedsięwzięcia każdy poszkodowany mógł bezpłatnie skorzystać nie tylko z porad i informacji udzielanych przez prawników i psychologów, ale także miał możliwość rozmowy z przedstawicielami wielu instytucji stojących na straży prawa, takich, jak: Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Izba Radców Prawnych, Rzecznik Praw Dziecka, Komenda Główna Policji, Prokuratura Generalna, Krajowa Rada Komornicza, Naczelna Izba Lekarska i wiele innych. I właśnie pytań z zakresu prawa było najwięcej. ●

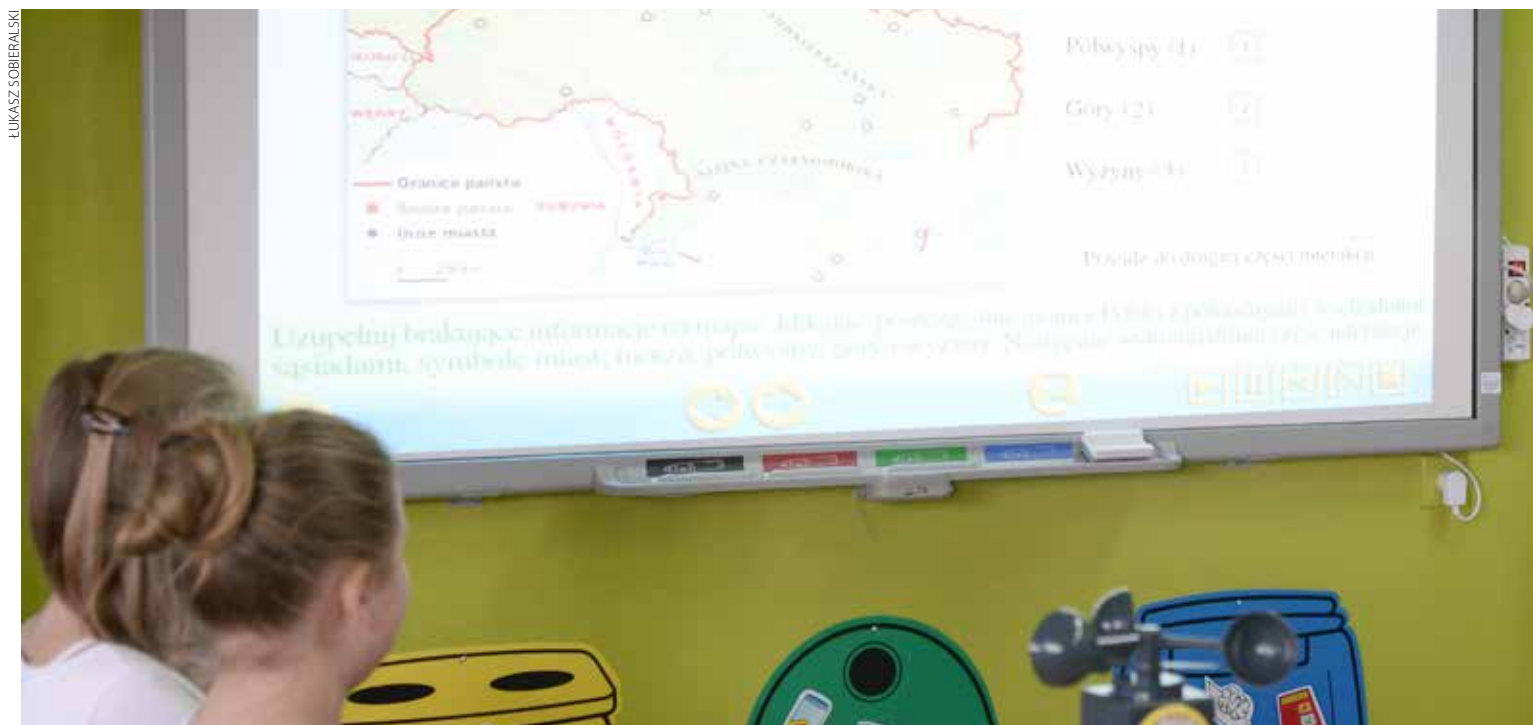
Pomoc

Ofiary przestępstw mogą przez cały rok uzyskać bezpłatną pomoc, kontaktując się z numerem 514 025 546. Specjaliści z Fundacji „Subvenio” świadczą również pomoc przez Internet. Na porady prawne można też liczyć, wysyłając pytanie pod adres pomoc@subvenio.org.pl. Dodatkowo konsultacje psychologiczne odbywają się przez komunikator Skype.



Zatrzymaj 1% w Zgierzu

Po raz kolejny zachęcamy do zostawienia 1% swojego podatku w Zgierzu. Tym razem chcemy zachęcić mieszkańców do wsparcia placówek oświatowych, czyli publicznych szkół i przedszkoli.



Środki z 1% mogą zostać przeznaczone na zakup tablicy interaktywnej, z jakiej korzystają uczniowie z SP 12

Do akcji „Zostaw 1% podatku w swoim przedszkolu lub szkole” przyłączyło się 16 zgierskich placówek, z których każda ma inne potrzeby. – *Budżet miasta finansuje naszą bieżącą działalność. Zapewnia wynagrodzenie pracowników oraz przekazuje środki na utrzymanie budynku* – informuje Anna Adamczewska-Walczak, dyrektorka Miejskiego Przedszkola „Słoneczny Dom”. – *Pieniądze z 1% chcemy przeznaczyć na rzeczy, które nie są uwzględnione w bieżącej pracy. Zależy nam na wzbogaceniu naszej bazy dydaktycznej i oferty edukacyjnej. Planujemy zagospodarować przedszkolny ogród.* Choć o 1% mogą ubiegać się Organizacje Pożytku Publicznego, istnieje możliwość przekazania środków na cele szczegółowe. To znaczy, że przekazując 1% swojego podatku, w tym przypadku na Fundację Studencką „Młodzi-Młodym”, w informacji uzupełniającej wpisujemy nazwę szkoły lub

przedszkola oraz indywidualnie nadany dla każdej placówki 4-cyfrowy numer. Zebrane pieniądze zostaną doręczone na konto wybranych przez nas ośrodków edukacji. A uzyskane w ten sposób środki pozwolą lepiej je doposażyć poprzez zakup nowoczesnego sprzętu: komputerów, tabletów, tablic multimedialnych czy systemu monitoringu.

Przypomnijmy, że przekazując 1%, nie tracimy ani złotych – wyliczamy jedynie kwotę, którą i tak musielibyśmy oddać na rzecz Skarbu Państwa. Warto jednak, żeby te środki zostały w Zgierzu i wspierały realizację naszych, lokalnych potrzeb. Pomysłodawcami akcji dla szkół i przedszkoli są dwaj zgierscy radni Andrzej Piłacik i Krzysztof Wężyk. (ea)

Lista ośrodków edukacyjnych zaangażowanych projekt:

- Miejskie Przedszkole 2 Zgierz 6868
- Miejskie Przedszkole 6 Zgierz 6880
- Miejskie Przedszkole 7 Zgierz 6858
- Miejskie Przedszkole 8 Zgierz 6860
- Bajkowe Przedszkole w Zgierzu 6861
- Przedszkole Słoneczny Dom Zgierz 6859
- Szkoła Podstawowa 1 Zgierz 6855
- Szkoła Podstawowa 4 Zgierz 1747
- Szkoła Podstawowa 5 Zgierz 1188

- Szkoła Podstawowa 8 Zgierz 6854
- Szkoła Podstawowa 11 Zgierz 6864
- Szkoła Podstawowa 12 Zgierz 6881
- Gimnazjum 1 Zgierz 6850
- Gimnazjum 2 Zgierz 6863
- Gimnazjum 3 Zgierz 6862
- Samorządowe Liceum Ogólnokształcące im. Traugutta Zgierz 6852

W celu szczegółowym naszego zeznania rocznego należy wpisać dokładną nazwę placówki oraz jej numer.

Elektroniczna rekrutacja do przedszkoli

8 marca rozpoczął się nabór na rok 2016/2017 do miejskich przedszkoli w Zgierzu. Rodzice mogą ubiegać się o przyjęcie dziecka do 11 przedszkoli miejskich i 5 oddziałów przedszkolnych w szkołach. W tym roku po raz pierwszy zostanie uruchomiony elektroniczny serwis rekrutacyjny.

Przez trzy tygodnie, do 21 marca br. rodzice mogą składać elektroniczne wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkola. Maksymalnie można wybrać 3 placówki. Jednak i tak należy wypełnić, podpisać i dostarczyć formularz w formie papierowej do instytucji pierwszego wyboru. Osoby bez dostępu do Internetu wypełniają dokumenty w wybranym przedszkolu. Elektroniczna rekrutacja odbywa się na stronie www.zgierz.przedszkola.vnabor.pl. Tam też można znaleźć pełną ofertę wszystkich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Listy przyjętych dzieci zostaną opublikowane 28 kwietnia, a 10 maja rozpocznie się rekrutacja uzupełniająca. – *Korzyścią wprowadzenia elektronicznego systemu jest to, że daje on możliwość pełnego wykorzystania miejsc w miejskich przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych* – informuje Marek Lipiec, Naczelnik Wydziału Edukacji i Młodzieży. – *W przypadku liczby chętnych, przekraczającej dopuszczalną normę w jednym przedszkolu, istnieje możliwość automatycznego przyjęcia dziecka przez przedszkole wskazane jako drugie lub trzecie.* Warto wiedzieć, że o przyjęciu dziecka do przedszkola nie decyduje kolejność zgłoszeń (ramka). Należy też dodać, że nabór elektroniczny nie dotyczy dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, które starają się o przyjęcie



Plakat promujący elektroniczną rekrutację przedszkolaków

do oddziałów integracyjnych. Ich rodzice składają jedynie wniosek wraz z aktualnym orzeczeniem o potrzebie kształcenia

Kryteria naboru określa ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. W pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci:

- z rodzin wielodzietnych;
 - niepełnosprawne albo posiadające niepełnosprawnych rodziców lub rodzeństwo;
 - samotnie wychowywane;
 - objęte pieczęcią zastępczą.
- Dodatkowo, priorytetowo w Zgierzu, będą traktowane:
- 4- i 5-latki, które mają prawo do korzystania z wychowania przedszkolnego;
 - dzieci obojga rodziców pracujących lub uczących się;
 - dzieci z rodzin objętych nadzorem kuratorskim;
 - rodzeństwo dziecka uczącego się w danej placówce;
 - dzieci, które brały udział w postępowaniu rekrutacyjnym w poprzednim roku i nie zostały przyjęte;
 - uczęszczający do żłobka;
 - biorący udział w programie „Nie jestem gorszy”.

specjalnego w przygotowanych do tego placówkach (Miejskim Przedszkolu nr 3 oraz Szkole Podstawowej nr 1). (ea)

„Chrystus zmartwychwstał, aby człowiek znalazł autentyczne znaczenie istnienia, aby człowiek żył pełnią własnego życia: aby Człowiek żył z Boga i w Bogu.”

Jan Paweł II



**Przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,
płynącej z nich radości i spokoju
w Państwa sercach, rodzinach i domach
życzą**

Przemysław Staniszewski
Prezydent Miasta Zgierza

Radosław Gajda
Przewodniczący Rady Miasta Zgierza

Rodzina 500 plus

W Zgierzu mieszka około 9600 dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Według szacunków Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej niecałe 8000 dzieci ma szansę dostać świadczenie wychowawcze, co oznacza, że z programu „Rodzina 500 plus” skorzysta około 4500 zgierskich rodzin. Wnioski będzie można składać od 1 kwietnia, ale my już teraz postanowiliśmy sprawdzić, jak przebiegają przygotowania do realizacji programu rządowego.

EMILIA ANTOSZ



Wypełnione wnioski należy składać najlepiej do 30 czerwca. Wówczas świadczenia będą wypłacane z trzymiesięcznym wyrównaniem. To rozwiązanie ma pomóc uniknąć kolejek.

Rodziny ubiegające się o świadczenie na pierwsze dziecko dodatkowo muszą złożyć oświadczenie o dochodach nieopodatkowanych za rok 2014, takich jak np. renta, dodatek mieszkaniowy, zasiłek chorobowy, alimenty itp. Ustawodawca przewidział możliwość złożenia wniosku na różne sposoby: drogą elektroniczną (program Empatia, platformy ZUS, platformy Urzędu Skarbowego, platformy e-PUAP), przy pomocy bankowości elektronicznej, a także tradycyjnie w siedzibie właściwego organu, którym w Zgierzu jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Jednostka już powołała zespół do spraw świadczenia wychowawczego. Dokumenty będzie można składać m.in. w MOPS przy ul. Długiej 56 oraz przy ulicy Łęczyckiej 24 w budynku Łaźni Miejskiej (wejście od strony Przychodni Rejonowej). Decyzje o przyznaniu świadczenia będą wydawane bez zbędnej zwłoki. Jednak ze względu na konieczność uzyskania niezbędnych dokumentów wystawianych przez inne organy administracyjne, czas oczekiwania może wydłużyć się nawet do 3 miesięcy.

Choć – jak deklarują władze państwowe – jest to pierwszy projekt od 1989 r., który oznacza rzeczywiste wsparcie ze strony państwa polskiego dla rodzin, to wzbudza on wiele kontrowersji. Rodzice z jednym potomkiem czują się dyskryminowani. – *Chciałabym, żeby dzieci miały zagwarantowane bezpłatne miejsca w żłobkach i przedszkolach, a godziny pracy w tych placówkach mogłyby być wydłużone – uważa mama 4-letniego Bartka. – Dobrym rozwiązaniem jest nieobciążanie podatkiem VAT artykułów dziecięcych, wtedy każda rodzina mogłaby na tym skorzystać.* Rodzice posiadający więcej niż jedno dziecko również zauważają wiele wad tego programu, ale nie zamierzają rezygnować z dofinansowania zapewnionego przez ustawodawcę. – *W kwietniu po narodzinach drugiego dziecka zamierzam złożyć wniosek o przyznanie świadczenia wychowawczego, ale nie jestem zwolennikiem tego rozwiązania*

LUKASZ SOBIERAŃSKI



Nowa ustawa będzie obowiązywać od 1 kwietnia

– mówi tata 2-letniej Julki. – *Myszę, że pomoc powinna polegać na stworzeniu warunków umożliwiających zapewnienie własnego mieszkania, pewności pracy w trakcie wychowywania dziecka, zapewnienia dostępu do żłobków i przedszkoli.*

Ustawodawca przewidział możliwość weryfikacji celów, na jakie zostaną przeznaczone świadczenia wychowawcze, ale tylko w sytuacjach, gdy zaistnieje duże prawdopodobieństwo, że te środki są marnotrawione. Wtedy pracownik socjalny przeprowadzi wywiad środowiskowy w danej rodzinie, a MOPS zdecyduje, czy należyne dofinansowanie nie powinno zostać zamienione na pomoc rzeczową lub opłacenie przedszkola, żłobka czy innej usługi. Jednak jak do tej pory pracownicy MOPS w rozmowach z członkami rodzin spotykają się raczej z rozsądnym planowaniem

wydatków z dofinansowania. – *Rodzice cieszą się, że będą mogli ufundować dzieciom dodatkowe zajęcia rozwijające ich zainteresowania i pasję czy choćby wspólnie wyjechać na wakacje* – podsumowuje Ewa Leśniak, Dyrektor MOPS w Zgierzu.

Kto dostanie

Świadczenie wychowawcze w wysokości 500 złotych na drugie i kolejne dziecko otrzyma każda rodzina, bez względu na dochody. W przypadku rodzin ubiegających się o świadczenie na pierwsze dziecko trzeba będzie spełnić kryterium dochodowe, czyli jeśli dochód rodziny nie przekroczy 800 złotych na osobę lub 1200 złotych w przypadku dzieci z niepełnosprawnością. Świadczenie będzie wypłacane do ukończenia przez dziecko 18 lat.

Jan Potocki między innymi

Czego człowiek XXI wieku może nauczyć się od żyjącego na przełomie XVIII i XIX wieku Jana Potockiego? W grudniu zeszłego roku minęło 200 lat od śmierci tego znakomitego, acz niedocenianego podróżnika, pisarza, prekursora edukacji wielokulturowej. Zeszyty rok został ogłoszony przez UNESCO, rokiem tego niezwykłego uczonego. Z tej okazji Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zgierzu oraz Urząd Miasta Zgierza ogłosili konkurs dla dzieci i młodzieży, który swoje rozstrzygnięcie miał w lutym tego roku.

Zadanie uczestników konkursu „Jan Potocki między innymi” polegało na przeczytaniu kilku fragmentów relacji z podróży wybitnego Polaka, w których można znaleźć wiele interesujących informacji na temat różnych narodów, plemion, klanów, ale też na temat wyznawców jakiejś religii, czy wykonawców któregoś z zawodów, z którymi Potocki spotkał się w czasie swoich podróży na Malte, do Turcji, Holandii czy Hiszpanii. Konkursowicze zapoznawali się z wybraną grupą społeczną, a następnie tworzyli modele monet i banknotów, które w symboliczny sposób przedstawiały charakter danej społeczności.

Poziom konkursu okazał się być bardzo wyrównany, dlatego organizatorzy postanowili uhonorować wszystkich uczestników, choć oczywiście wskazano zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych. Młodzież i opiekunowie dostali wysokiej klasy puzzle edukacyjne, przedstawiające trasę podróży Jana



Podczas finału konkursu kosztować było można tureckich słodkości

Nepomucena Potockiego „Przez stepy Astrachania i na Kaukaz”, wszyscy dostali też pamiątkowe dyplomy. W sumie w konkursie wzięło udział 47 młodych zgierzan. Ich prace oceniało jury w składzie: prof. Janusz Czumaczenko – Dziekan Wydziału Rzeźby i Działań Interaktywnych ASP w Łodzi, Marek Lipiec – Naczelnik Wydziału Edukacji i Młodzieży UMZ, Karol Maśliński – pełnomocnik ds. Rozwoju Parku Kulturowego Miasto Tkaczy UMZ, dr Alicja Matusz-Rzewska – konsultant WODN w Zgierzu oraz dr Cezary Marasiński – konsultant WODN w Zgierzu, pomysłodawca konkursu.

W kwietniu w Galerii Sztuki Parku Kulturowego Miasto Tkaczy planowana jest ekspozycja prac pokonkursowych.

Konkurs został zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zgierzu i Wydział Edukacji i Młodzieży UMZ pod patronatem Prezydenta Miasta Zgierza. (bs)

Łyżwy są naprawdę fajne!!!

Ponad 725 kilometrów pokonał na łyżwach Błażej Makowski, aby zostać zwycięzcą III edycji konkursu „Łyżwy są fajne”. 12 lutego podczas oficjalnego zakończenia turnieju nagrodzono zwycięzców.

Konkurs „Łyżwy są fajne” polegał na pokonaniu na łyżwach możliwie najdłuższego dystansu, mierzonego przy pomocy popularnej, darmowej aplikacji Endomondo, którą trzeba było mieć zainstalowaną na urządzeniu mobilnym. Współzawodnictwo trwało 57 dni - od 13 grudnia 2015 r. do 7 lutego 2016 r. W rywalizacji wzięło udział 76 uczestników. Była to już trzecia edycja, która w tym roku zwiększyła swój zasięg. Dwie poprzednie odsłony zawodów były skierowane do uczniów Samorządowego Liceum Ogólnokształcącego im. Traugutta w Zgierzu. Do tegorocznej zostali zaproszeni wszyscy uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Zwycięzczyniami turnieju w kategorii dziewcząt zostały: Marta Bąk i Marta Stelmasiak z Gimnazjum nr 3 w Zgierzu, Joanna Tomczewska z SŁO im. R. Traugutta w Zgierzu, a zwycięzcami w kategorii chłopców: Błażej Makowski, Damian Legęć, Miłosz Krajewski (Gimnazjum nr 3 w Zgierzu).



Nagrodzeni laureaci konkursu

Laureaci otrzymali medale, dyplomy oraz łyżwy, ufundowane przez Urząd Miasta Zgierza. Wśród pozostałych uczestników rozlosowano nagrody niespodzianki: karnety do klubu „Fru Fitness”, karnety na lodowisko, pamiątkowe koszulki, a także dyski do

ćwiczeń równoważnych. Pomysłodawcą turnieju jest Maciej Kacprzak, nauczyciel wychowania fizycznego w SŁO im. Traugutta w Zgierzu, który poprzez łyżwiarstwo chce zachęcić młodzież do aktywności fizycznej. (ea)

Przygotowania do Roverway

Roverway to największy światowy zlot harcerzy i skautów w wieku od 16 do 22 lat. Uczestniczy w nim ok. 3000 skautów z ponad 100 krajów. Odbывается co trzy lata w różnych miejscach na świecie. W tym roku będzie to Francja. Na wyprawie nie może zabraknąć zgierskich harcerzy, którzy już przygotowują się do sierpniowej podróży „Za granicą horyzontu”.

Dla harcerzy taki wyjazd to okazja do zdobycia wiedzy i wymiana doświadczeń w zakresie wychowywania dzieci i młodzieży. Zdobyta wiedza zwiększa atrakcyjność, skuteczność i jakość programów przygotowanych dla podopiecznych, pozwala zapoznać się z nowymi narzędziami programowymi i poszerzyć bazę kontaktów międzynarodowych. – *Jadę na Roverway, bo jest to ogromna szansa na rozwój mojej scoutowej drogi oraz zdobycie wiedzy, którą będę mógł przekazać harcerzom* – pisze na fanpage'u wydarzenia Damian, jedyny mężczyzna w siedmioosobowej ekipie ze Zgierza.

Roverway 2016 podzielony jest na dwie części: wędrowkę i zlot. Wciąż nie wiadomo, jaką konkretnie trasę będą mieli do pokonania harcerze. Wiadomo natomiast, że zlot odbędzie się w Jambille, 50 km od Paryża oraz że do Francji pojedzie siedmiu wychowawców, prowadzących programy dla dzieci i młodzieży ze Zgierza, Łodzi i okolic.



ALEKSANDRA DRWAL

Harcerze potrzebują 16 000 zł na wyjazd na światowy zlot

Jest jednak pewien problem. – *Koszt wyjazdu to około 16 tysięcy złotych za wszystkich instruktorów. Obecnie staramy się w jak największym stopniu wypromować wyjazd*

Pomoc harcerzom w sfinansowaniu wyprawy

Chorągiew Łódzka Hufiec Zgierz
ul. Długa 29, 95 - 100 Zgierz
NIP: 727-012-60-45 Regon: 100376446
KRS: 00002838814
Bank PKO BP S.A.
38 1020 3440 0000 7602 0161 2357

Informacje na bieżąco:
Wejdź na www.facebook.com/ZaGranicaHoryzontu

w naszym mieście oraz aktywnie poszukujemy sponsorów – mówi ambasador wyprawy harcmistrz Dariusz Wójcik, komendant Hufca ZHP Zgierz. Dlatego właśnie harcerze już to robią. Firmy, które zdecydują się na wsparcie, dostaną w zamian promocję i reklamę podczas zlotu i wyprawy. (bs)

Dzień Wagarowicza na sportowo

Pierwszy dzień wiosny już na stałe zagościł w kalendarzu uczniowskim jako Dzień Wagarowicza. Tego dnia zamiast do szkoły, młodzież chętniej wybiera się do parków, kin lub spaceruje ulicami miasta. Komenda Powiatowa Policji w Zgierzu przygotowała na 21 marca 2016 r. interesującą alternatywę spędzenia tego dnia przez uczniów zgierskich szkół.

Whali MOSiR przy ulicy Wschodniej zostanie zorganizowany turniej halowej piłki nożnej pod hasłem „Bezpiecznie kibicuję – przeciwnika szanuję”, którego głównym celem jest propagowanie wśród młodzieży idei bezpiecznego i kulturalnego prowadzenia dopingu podczas meczów piłki nożnej. W turnieju wezmą udział drużyny piłkarskie młodzieży gimnazjalnej z całego powiatu zgierskiego, a rywalizacja odbywać się będzie nie tylko na płycie boiska, ale również na trybunach – wśród kibiców. O nagrody ufundowane przez niegdyś znakomitego piłkarza, a obecnie Prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bońka, młodzież powalczy w podziale

na 5 kategorii: najlepsza drużyna dziewcząt, najlepsza drużyna chłopców, najlepszy bramkarz, najlepszy strzelec oraz najlepsza oprawa meczowa.

Poza samymi rozgrywkami, organizatorzy przewidzieli wiele dodatkowych atrakcji, między innymi spotkanie ze znanymi piłkarzami: Andrzejem Michalcukiem, Jackiem Ziobrem, Tomaszem Wieszczyckim i Markiem Dziubą. Ponadto zostaną przeprowadzone profilaktyczne warsztaty bezpiecznego kibicowania oraz na temat zagrożeń wynikających z nieumiejętnego korzystania z Internetu i służące przeciwdziałaniu uzależnieniu od narkotyków, „dopalaczy” i alkoholu. (ea)



Plakat promujący sportowe wydarzenie w pierwszy dzień wiosny

Senior z tabletem

Wydawać by się mogło, że nowe technologie, narzędzia internetowe i nowoczesne urządzenia przypisane są wyłącznie do ludzi młodych, którzy bez obaw i uprzedzeń chętnie korzystają ze zdobyczy techniki. Tymczasem okazuje się, że nie do końca tak jest. Pracownicy naukowci z łódzkich uczelni przeprowadzili badania na mieszkańcach Łodzi, Zgierza i Zduńskiej Woli, z których wynika, że dla seniora nie taki diabeł straszny jak go malują.



LUKASZ SOBIERAŃSKI

Wśród seniorów nie brakuje aktywnych użytkowników Internetu

RENATA KAROLEWSKA



Prof. Bogdan Gregor z Uniwersytetu Łódzkiego i dr Dominika Kaczorowska-Spychalska ze Społecznej Akademii Nauk zapytali słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku z trzech miast naszego województwa między innymi o to, czego szukają w Internecie, czy i dlaczego robią zakupy w sieci, co kupują i czy korzystają z portali społecznościowych. Wyniki pokazały, że aż 72% seniorów korzysta z Internetu. Badani zapytani o uzasadnienie swojej aktywności mówili, że sieć jest dla nich znakomitą źródłem pozyskiwania informacji, ale podkreślali też jej użyteczność przy wykonywaniu operacji bankowych i jako narzędzia do utrzymywania kontaktów z przyjaciółmi czy rodziną.

Nieco mniej niż połowa seniorów deklaruje korzystanie z Internetu przyznaje się też do robienia zakupów on line. Najczęściej do wirtualnych koszyków wkładają książki, płyty, odzież, sprzęt AGD, bo – jak uzasadniają – w sieci można znaleźć produkty po znacznie atrakcyjniejszych

cenie, które dodatkowo są przesyłane bezpośrednio do domu. Okazuje się także, że seniorzy nie boją się transakcji finansowych on line, i za zakupy w Internecie chętnie płacą, korzystając z bankowości internetowej.

Czy jest zatem coś, co różni seniorów od młodych ludzi? Jeśli chodzi o swobodę korzystania z zasobów globalnej sieci, to na pewno można znaleźć mnóstwo różnic. Jednak badanie, o którym jest mowa ujawniło coś jeszcze. Starsze osoby, podobnie jak młodzi chętnie zaglądają na portale społecznościowe. Facebook czy Twitter nie mają wieku. Jednak tak jak młodzi potrafią przeżyć cały dzień bez wylogowania z sieci, tak osoby nieco starsze spędzają na wirtualnych spotkaniach najczęściej do godziny dziennie. Wpływ na to z dużym prawdopodobieństwem może mieć stan ich zdrowia, inne przyzwyczajenia i styl życia. Jednakże tym, co absolutnie wyróżnia seniorów jest ich wysoka odporność na...tricki speców od e-marketingu. Okazuje się bowiem, że ciężko ich w ten sposób przekonać do cegółkolwiek. Starsi są również odporniejsi na bardzo popularny marketing szeptany, co w praktyce oznacza, że bardzo niechętnie

komentują lub polecają marki czy też produkty innym użytkownikom Internetu.

W opinii autorów badania wiele wskazuje na to, że liczba aktywnych użytkowników Internetu w zaawansowanym wieku będzie coraz wyższa, co ma związek z postępującym procesem starzenia się społeczeństw. *- Za chwilę do grupy seniorów zaczną wchodzić osoby z tzw. Pokolenia Y, a to już dość powszechnie korzysta z potencjału Internetu, jak również urządzeń mobilnych – uzasadnia dr Kaczorowska-Spychalska, ale jednocześnie podkreśla, że na wyniki tego konkretnego badania trzeba spojrzeć przez pryzmat osób, od których pozyskiwano informacje. Na grupę ankietowanych złożyli się bowiem najaktywniejsi przedstawiciele swojego pokolenia – słuchacze UTW, którzy często reprezentują wyższy od statystycznej poziom ekonomiczny, są lepiej wykształceni i bardziej otwarci na zachodzące zmiany niż ogół ich rówieśników.*

prof. dr hab. Bogdan Gregor
reprezentuje Katedrę Marketingu
Uniwersytetu Łódzkiego,

dr Dominika Kaczorowska-Spychalska – Katedrę
Marketingu i Logistyki SAN

Nie dać się oszustom

Seniorzy, szczególnie ci, którzy mieszkają samotnie są grupą społeczną najbardziej narażoną na działanie oszustów, którzy okradają ich, podszywając się za policjantów, krewnych, urzędników różnych instytucji państwowych.

Co ciekawe, metody „na wnuczka” czy ostatnio bardziej popularna „na policjanta” są skuteczne tylko w przypadku osób starszych, korzystających z telefonów stacjonarnych. Natomiast zupełnie nie działają na ludzi młodszych. Dlatego policja co jakiś czas ostrzega seniorów, by zachowali maksimum ostrożności w kontaktach z obcymi i przypomina, że nie prowadzi żadnych działań operacyjnych przez telefon.

Może rodzić się pytanie, dlaczego przestępcy nie atakują w ten sposób ludzi młodszych, dlaczego ich ofiarami padają wyłącznie seniorzy? – *Bo w tej grupie społecznej jest wiele osób samotnych, owdowiałych, niezamożnych, dzięki czemu łatwiej jest działać przestępcom, którzy, podszywając się za urzędnika ZUS, NFZ czy MOPS, obiecują pieniądze: dwieście, trzysta złotych. A to dla seniorów spora kwota, więc „idą jak w ogień”* - odpowiada nadkom. Liliana Garczyńska, rzeczniczka Komendy powiatowej Policji



w Zgierzu i dodaje, że w naszym mieście dotychczas miały miejsce tylko dwa przypadki oszustwa „na wnuczka” czy „na policjanta”. To na szczęście niedużo, choć rzeczniczka przekonuje, iż takich osób jest prawdopodobnie nieco więcej, bo część wstydi się przyznać, że stało się ofiarą takiego przestępstwa.

Jednak niebezpieczeństwo tych metod nie polega na ich masowości, a na tym, że ludzie często tracą w ten sposób majątki swojego życia. Statystyki za 2014 r. pokazują, że tylko w jednej połowie roku w całej Polsce w odnotowano 762 oszustw „na wnuczka”, w których straty sięgały aż 6 milionów złotych. – *Starsi ludzie są zbyt ufni w stosunku do obcych, a przestępcy to wykorzystują. Co jakiś czas organizujemy spotkania uświadamiające zagrożenie, podczas których bardzo często opowiadam doświadczenia konkretnych osób, bo nic tak dobrze nie uczy jak doświadczenie* – dodaje Liliana Garczyńska.

Ostatnio Komenda Miejska Policji w Łodzi opublikowała „Poradnik Seniora”, w którym w sposób bardzo zrozumiały pokazuje, co robić, aby skutecznie zwiększyć swoje bezpieczeństwo.

Poradnik dostępny jest na stronie Urzędu Miasta Zgierza i na profilu facebookowym Miasto Zgierz. (rk)

Felieton

„Umowa zgierska” - pierwsza strefa ekonomiczna w Polsce

KAZIMIERZ KUBIAK



W historii gospodarczej Polski jest wiele pouczających i ważnych dla współczesnej gospodarki nauk i wskazówek. Poczne miejsce zajmuje tak zwana „Umowa zgierska” z 30 marca 1821 r. dotycząca przemysłu włókienniczego (więcej o samej umowie piszemy w artykule „Umowa, która dała życie miastu” – przyp. red.). Warto się z nią zapoznać i spojrzeć przez pryzmat aktualnych metod zarządzania gospodarką.

30 marca 1821 r. doszło do podpisania umowy, która stała się podstawą rozwoju włókiennictwa w okręgu łódzkim i ziemiach Królestwa Polskiego. Otóż, powołała ona do życia specjalną strefę ekonomiczną w aktualnym, nowoczesnym rozumieniu tego pojęcia. Przewidziano w niej różne formy wsparcia przedsiębiorców, pod warunkiem zaangażowania własnych pieniędzy przydzielono im ziemię

i nałożono obowiązek budowy domu, zmuszając tym samym do inwestowania w kraju zamieszkania. Stworzony został w ten sposób swoisty klastrowy węzeł, czyli geograficzne skupisko firm, które łączy wspólny produkt. Obecnie wszystkie liczące się gospodarki na świecie, uznają klastrowy za nowoczesną formę współpracy i konkurencji. Przy budowie klastra bierze się pod uwagę warunki otoczenia, wspólne zaufanie, chęć współpracy i wzajemne zaufanie. W „zgierskim klastrowym” doskonale wykorzystano warunki otoczenia, czyli łatwy dostęp do wody niezbędnej w obróbce tkanin, zasoby ludzkie, sprzyjające nastawienie władz, rosnące zapotrzebowanie obywateli oraz odradzającego się wojska Królestwa na sukna i płótno. Rozwój włókiennictwa zaczął przyciągać innych przemysłowców, takich jak choćby J. Hoffman, założyciel odlewni żeliwa i budowy maszyn włókienniczych. Aby zagwarantować niezbędną współpracę dla potrzeb klastra, przekazano cechowi tkaczy młyn wodny na foluszarnię. To pozwoliło na spojenie środowiska włókienniczego, dało niezbędne środki dla funkcjonowania cechu oraz zasilalo kasę

miasta. Powstające cechy rzemieślnicze spełniały funkcje edukacyjne i kształcące, ważne dla rozwoju wszelkich przedsięwzięć.

„Umowa zgierska” to także niezwykła w owym czasie innowacja społeczna (innowacja to zmiana nosząca cechy nowości, dająca korzyści nie tylko twórcom, ale także odbiorcom, użytkownikom innowacji), która nie tylko zmieniała dotychczasowy indywidualny, rozproszony model produkcji, ale dokonała także głębokich zmian kulturowych, przemieszczając tysiące ludzi do nowego środowiska, ucząc ich wzajemnej tolerancji, szacunku i współpracy.

Na „Umowę zgierską” warto patrzeć nie tylko oczami historyka, ale również ekonomisty, socjologa, kulturoznawcy, politologa i działacza społecznego. Jej duch może być źródłem inspiracji dla władz miasta, mieszkańców, zgierskich przedsiębiorców i ich organizacji.

dr Kazimierz Kubiak
Instytut Badań nad Przedsiębiorczością
i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI - SAN
Członek Rady Gospodarczej przy Prezydencie
Miasta Zgierza

Poznajmy się, czyli radni sami o sobie

Jest ich 23. To mężczyźni i kobiety w różnym wieku – młodzi, w sile wieku i nieco starsi, wykonują najróżniejsze zawody, mają odmienne przekonania i światopoglądy. Na pewno łączy ich jedno – chęć pracy na rzecz lepszego Zgierza. Radni, bo o nich mowa, pełnią bardzo ważną rolę w każdym samorządzie. Kontrolują poczynania prezydenta, decydują o kierunkach jego działania, a także o jego wynagrodzeniu. Oni też decydują o budżecie samorządu, o wysokości lokalnych podatków. Stanowią też o innych sprawach, jak choćby o nazwach ulic i placów. Ponieważ nie wszystkich ich znamy, postanowiliśmy przybliżyć naszym Czytelnikom pomysły, wizje i oczekiwania zgierskich radnych. Każdy radny dostanie ten sam zestaw pytań. W tym miesiącu prezentujemy Henrykę Piekut i Marka Hilińskiego.



Henryka Piekut

Wizytówka: To moja pierwsza kadencja w Radzie Miasta, w której reprezentuję Klub Przemysława Stanisławskiego. Dostałam się do niej z inicjatywy mieszkańców. Jestem też członkiem Rady Osiedla Rudunki (od początku jej istnienia). Mam dwóch dorosłych synów: Marcina i Michała i 3-letnią wnusię, Gabrysię. Z moją synową Izą łączą mnie bliskie więzi – jak między mamą a córką. Z wykształcenia jestem chemikiem, ale nie pracuję w zawodzie. Po śmierci męża przejęłam prowadzony przez niego zakład szklarski na Rudunkach.

Zostałam radną, bo chciałam coś zmienić na Rudunkach. Zależało mi i zależy na tym, żeby coś zrobić coś dla ludzi i by coś po

sobie zostawić. Chciałam być przedstawicielem mieszkańców. Dzisiaj wiem, że kandydowanie na radną było dobrym pomysłem, bo spełniam się w tych kontaktach i pomagam ludziom.

Dla mnie jako radnej najważniejsze jest, aby w Zgierzu zapanowała zgoda, żeby na pierwszym miejscu stawiano dobro i rozwój miasta. Polityka partyjna jest ważna wyżej, a na poziomie samorządu powinni działać ludzie, którzy mają pomysły na rozwój Zgierza. Sama prowadzę działalność gospodarczą, więc bliższy jest mi taki gospodarski model zarządzania.

Kiedy myślę o sobie, widzę człowieka wierzącego w ludzi, zauważającego w drugim dobre rzeczy. Uważam, że z każdego można to dobro wydobyć. Mam zaufanie do ludzi i jestem osobą pozytywnie patrzącą na świat. Nie załamuję się nawet, gdy deszcze pada. Uważam, że dobro musi zwyciężyć.

Moją pasją jest zwiedzanie, odkrywanie nowych miejsc w Polsce, które potem warto pokazywać innym. Zresztą z tego powodu prywatnie organizuję takie niedroge wyjazdy bliższe i dalsze dla znajomych i sąsiadów. Już nawet chciałam kiedyś z tego zrezygnować, ale ludzie mi nie pozwolili. Może i dobrze, bo wciąż sprawia mi to ogromną przyjemność i motywuje do działania.

W życiu najbardziej cenię sobie uczciwość, zaufanie i wiarę w ludzi. Dodam, że nie widzę świata w czarno-białych barwach, a dostrzegam też szarości.

Mam nadzieję, że pod koniec tej kadencji będę mogła powiedzieć, że dobrze reprezentowałam ludzi, którzy mi zaufali, że coś dobrego po sobie zostawiłam i byłam dobrym przedstawicielem ludzi, że nie zawiodłam ich zaufania, które dało mi dużą siłę do działania.



Marek Hiliński

Wizytówka: Przez poprzednie kadencje i w obecnej byłem radnym reprezentującym Klub Radnych Platformy Obywatelskiej. Obecnie zostałem jednym radnym reprezentującym to ugrupowanie polityczne, czyli PO. Pozostali radni zmienili opcje. Jestem radnym trzecią kadencję, tj. od 2006 r. dzięki wyborcom, którzy widzą we mnie właściwą osobę do wypełnienia funkcji radnego.

Jestem rodowitym zgierzaninem, mającym wspianą żonę oraz trójkę dzieci, z których jestem bardzo dumny. Oczekujemy wnuków.

Zostałem radnym bo mam charyzmę i chcę działać dla Miasta Zgierza i jego mieszkańców.

Dla mnie jako radnego najważniejsze jest być sobą, stawiać czoła nowym wyzwaniom i je realizować.

Kiedy myślę o sobie, widzę człowieka, który jest zawsze najważniejszym ogniwem w działaniu na rzecz drugiego człowieka.

Moją pasją jest pomagać innym w trudnych sytuacjach życiowych. Dlatego od kilkunastu lat działam w Hospicjum im. Jana Pawła II w Zgierzu. Jestem z tego dumny.

W życiu najbardziej cenię sobie uczciwość, pracowitość i odpowiedzialność.

Mam nadzieję, że pod koniec tej kadencji będę mógł powiedzieć, że to co zamierzałem zrealizowałem. Przez okres jednego roku w tej kadencji na mój wniosek został wprowadzony i jest realizowany budżet obywatelski w Zgierzu dla dobra innych.

Nie taki jazz straszny...

Jubileuszowy koncert zespołu Yankiel Band potwierdził klasę tworzących go muzyków! Napięcie rosło od pierwszej do ostatniej nuty. Atmosfera wzniosła, uroczysta. Sala wypełniona do ostatniego miejsca.

Muzyków na scenie przybywało, bo oprócz ścisłego składu – Krzysztof Kociszewski, Piotr Przybył, Radosław Wróbel - na scenie pojawiali się inni świetni artyści, zaprzyjaźnieni z zespołem. Koncert nabierał rozmachu, rozkręcał się, niczym dobrze naoliwiona maszyna, która porwała słuchaczy dźwiękiem, mocą, energią, wyobraźnią! Oj działo się! (ADK)



Trzon zespołu Shirin - formacji, w której spotkali się Krzysztof Kociszewski i Mehdi Golamy



Brawurowe improwizacje Macieja Strzelczyka wywoływały aplauz wśród słuchaczy



Na scenie (od lewej): Krzysztof Kociszewski, Radosław Wróbel, Maciej Strzelczyk, Krzysztof Ścierański i Piotr Przybył



Miłośników jazzu w Zgierzu nie brakuje, ponad 250 osób obecnych było na koncercie



Piotr Przybył – „pierwsze skrzypce” Yankiel Band



Mistrz drugiego planu – na perkusji i „przeszkadzajkach” Thomas Sanchez

Muzyka żyje we mnie

Ma mnóstwo muzycznych sukcesów na koncie. Jego utwór „Revers” znalazł się w prestiżowym rankingu „Top Miami Hits 2015” słowackiej wytwórni płytowej, a inny - „Belive” nagrany z udziałem znanej wokalistki trance Ashley Moore - w innym ważnym rankingu „Top 50 Vocal Dance Hits – Best of EDM 2015”. A to tylko niektóre z wielu osiągnięć młodego utalentowanego zgierzanina Rafała Pałki, wśród fanów lepiej kojarzonego jako Palky.



BEATA SZYMAŃSKA



Dziś można śmiało powiedzieć, że twórczość tego 23-letniego producenta muzycznego jest bardziej znana poza granicami Polski niż w rodzinnym mieście, gdzie stosunkowo niewiele osób wie o jego pasji. Tymczasem przy muzyce, którą tworzy, bawią się ludzie w klubach na całym świecie.

Jego pasja to muzyka klubowa

Muzyka, którą tworzy określa się mianem EDM i Big Room. Są to najpopularniejsze gatunki muzyki elektronicznej. To właśnie

przy niej na festiwalach światowych bawią się miliony ludzi. Muzyka klubowa ma wielu zwolenników zarówno w wielkich światowych metropoliach, jak i małych miasteczkach. Rafał zainteresował się nią na poważnie mniej więcej 2 lata temu. Jednak wszystko zaczęło się kilka lat wcześniej. Oglądając wielkie eventy, pomyślał, że chciałby być częścią tego świata. Ściągnął wówczas z Internetu amatorski program do obróbki muzyki i zaczął grać na wirtualnym syntezatorze, używając jedynie klawiatury komputerowej. Wtedy stwierdził, że chce poświęcić się muzyce. Zrozumiał jednak, że same chęci to za mało. – *Muzykę trzeba poznać także od strony technicznej. Mix, mastering, automatyzacja, kwantyzacja, to tylko*

niektóre pojęcia. Do tego trzeba mieć sprzęt. Nie poddawałem się, inwestowałem, próbowałem, ćwiczyłem – mówi z pasją.

Zmagania nie poszły na marne. Muzyk chłonął wiedzę na temat EDM i Big Room, aż w końcu znalazł się na 8 miejscu w rankingu „Beatport Top Tracker” za całokształt twórczości.

NIE kopiowaniu, TAK inspiracji

Palky ciągle szuka nowych pomysłów. Inspirują go różni producenci, zarówno ci bardzo znani, jak i ci, o których mówi się znacznie mniej. To pozostaje dla niego bez znaczenia. – *Środowisko muzyczne jest bardzo ciekawe, a zarazem tajemnicze. Nie wzoruję się na nikim. To że jestem czymś*

fanem, nie znaczy, że muszę go kopiować. Stawiam na impuls, natchnienie, którego dostarczają mi moi idole – podkreśla Palky. Muzyk dodaje, że oprócz inspiracji i weny, tworzenie wymaga po prostu ... dobrego samopoczucia. A gdy już to wszystko się znajdzie, wówczas można zasiąść w małym, domowym studiu i tworzyć prosto z serca. – *Naprawdę chodzi o to, żeby być muzykiem, a nie inżynierem. Wielu producentów o tym zapomina.*

Schodami w górę

Utworzony blisko rok temu profil Palky na Facebooku polubiło prawie dwa tysiące osób. Zainteresowanie jego muzyką wciąż rośnie. Zaczynają go słuchać lokalni zwolennicy klubowych rytmów. I to cieszy młodego, ambitnego producenta, który nie ukrywa, że chce się rozwijać – *Muzyka elektroniczna ma najwięcej zwolenników w Niemczech i Holandii. Mam jednak nadzieję, że się to zmieni, że w Polsce zainteresowanie tym rodzajem muzyki wzrośnie. Moim priorytetem jest współpraca z coraz*

Tworzenie muzyki całkowicie pochłania Rafała

większymi wytwórniami muzycznymi. W przyszłości chcę także skupić się na grze w klubach i na eventach. To byłaby dla mnie duża promocja i dałaby mi możliwość dotarcia do większej liczby fanów. Najbardziej boli mnie brak czasu. Chciałbym, żeby doba trwała kilka godzin dłużej. Jest ciężko, ale skoro już wszedłem na te schody zamierzam iść nimi w górę, na pewno nie schodzić w dół.

Muzyk na razie nie jest w stanie utrzymać się ze swojej pasji. Na co dzień pracuje w jednej ze zgierskich firm handlowych. – *Na muzyce nie zarabiam dużo, bo na jej tworzenie trzeba czasu. Samemu nie jest łatwo, ale nie muszę żyć z muzyki. Wystarczy, że muzyka żyje we mnie – mówi Rafał.*

Chcąc zapoznać się z twórczością Palky'ego, można zajrzeć na jego profil www.facebook.com/palkymusic

Zgierz w serialu

Po wielkim sukcesie oskarowej „Idy”, czeka na nas nowa filmowa uczta ze Zgierzem w tle. Już od 6 marca możemy oglądać nasze miasto na ekranach telewizorów. A to wszystko za sprawą niedawno realizowanego w Mieście Tkaczy serialu „Bodo”. Telewizja Polska właśnie rozpoczęła jego emisję.

WZgierzu zrealizowano sceny plenerowe, bez scen we wnętrzach. Na potrzeby serialu ulica Narutowicza i budynki należące do Parku Kulturowego Miasta Tkaczy przeobraziły się w Pabianice z początku XX w. W budynku przy ulicy Narutowicza 8 zaaranżowana została restauracja, a dom pod numerem 12 zagrał kinoteatr Luna. Plenery zgierskie posłużyły do przedstawienia pracy Eugeniusza Bodo w kostnicy. W tytułowego bohatera w tej części filmu wcielił się Antoni Królikowski.

Serial „Bodo” opowiada historię życia i kariery aktora polskiego kina i kabaretu, reżysera, producenta, a nawet biznesmena – Eugeniusza Bodo. Ten zmarły ponad 70 lat temu wielki gwiazdor międzywojennej kultury był bohaterem plotek i skandali, a także obiektem westchnień kobiet i idolem mężczyzn. Swoje życie zakończył w sowieckich łagrach, gdzie zmarł z wycieńczenia i głodu. Serial według scenariusza Piotra Derewendy i Domana Nowakowskiego, wyreżyserowali Michał Kwieciński i Michał Rosa. W filmie zagrają Antoni Królikowski („młody” Bodo), Tomasz Schuchardt („starszy” Bodo), Anna Próchniak (Nora Ney), Roma Gąsiorowska (Zula Pogorzelska), Michalina Olszańska (Ada), Patrycja Kazadi (Reri), Piotr Żurawski (Moryc), Józef Pawłowski (Antek), Eryk Kulm (Karol Hanusz), Filip Bobek (Aleksander Zabczyński) i Bartłomiej Kotschedoff (Adolf Dymsha). (ea)



Plan filmowy



Aktorzy na planie serialu „Bodo”

Talenty „Albertiany”

zaprezentowane

9 grup teatralnych i 4 solistów z województw: łódzkiego, mazowieckiego i podlaskiego zaprezentowało swoje talenty podczas regionalnych eliminacji do Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie „Albertiana 2016”. Eliminacje odbyły się w Zgierzu już po raz dwunasty.

BEATA SZYMAŃSKA



W tym roku w dawnym Kolegium Nauczycielskim wystąpili niepełnosprawni artyści z Warszawy, Komorowa, Łodzi, Białegostoku, Konstantynowa Łódzkiego, Pabianic, Wierzbicy, Ozorkowa, Koluszek i Zgierza.

Przedstawienia, z którymi przyjechali bardzo różniły się od siebie. Ich tematyka dotyczyła zarówno codziennych spraw życiowych, jak i obejmowała elementy ze świata baśni. Artystów oceniało profesjonalne jury w składzie: kompozytor prof. Krzysztof Grzeszczak, przedstawicielka Fundacji im. Brata Alberta Małgorzata Godek-Wójcik, pieśniarka Barbara Drożdżińska, Angelika Kusak przedstawicielka Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko” oraz Monika Mazur, aktorka znana m.in. z serialu „Na sygnale”, która doskonale wiedziała czego będzie szukać wśród uczestników eliminacji – *Najważniejsze jest to coś, jakaś isierka podczas gry aktorskiej oraz zaangażowanie* – mówiła tuż przed rozpoczęciem teatralnej rywalizacji.

Zwycięzcy, czyli trzy najlepsze zespoły oraz solista, wyjadą na uroczystą Galę do Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, gdzie będą mogli zaprezentować swoje talenty. A ponieważ wszystkich niepełnosprawnych artystów mierzących się z materiałem artystycznym można nazwać zwycięzcami, to w stolicy Małopolski na wszystkich czekają nagrody. – *Poprzez takie inicjatywy osoby niepełnosprawne rozwijają się najbardziej. Rozwijają jednocześnie ciało i umysł. Udział w takim*

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Przygotowania zaowocowały, aktorzy świetnie odegrali swoje role

przedsięwzięciu jest jak najbardziej wskazany - podsumowuje Iwona Kaczmarek z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Koluszkach.

Po pierwszych eliminacjach, które odbywają się w Krakowie, toczą się dalsze konfrontacje w pięciu regionach konkursowych. W Zgierzu eliminacje regionalne mają miejsce od dwunastu lat, a ich organizatorem jest Fundacja im. Brata Alberta. Od początku przedsięwzięcie współorganizuje Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Zgierzu i Urząd Miasta Zgierza. Ideę wspiera także Starostwo Powiatowe w Zgierzu.

„Albertiana” to odbywający się corocznie festiwal, którego celem jest promowanie twórczości osób niepełnosprawnych intelektualnie, aktywizacja ich w życiu kulturalnym oraz likwidowanie barier poprzez przywracanie ich do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Pomysłodawcą festiwalu jest aktorka Anna Dymna. Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2001 r.

Laureaci w kategorii: Grupy teatralne i przedstawienia:

I miejsce – zespół „Co nieco” z Domu Pomocy Społecznej w Białymstoku, przedstawienie pt. „O śpiącym królewiczu”

II miejsce - zespół „Domino” z Domu Pomocy Społecznej w Wierzbicy, przedstawienie pt. „Rycerz Roman i Julianna”

III miejsce – zespół „Teraz my” z Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Razem” w Koluszkach, przedstawienie pt. „Srebrny grosz”

Wśród solistów laureatką nagrody została Karolina Przybyś z Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Polskim Stowarzyszeniu Ludzi Cierpiących na Padaczkę w Ozorkowie, która zaśpiewała piosenkę pt. „Hallelujah”



Zwycięskiej grupie nagrodę wręczyła prezes PSOUU Koło w Zgierzu, Bożenna Piotrowicz

LUKASZ SOBIERAŁSKI

Kaliber 44 w Zgierzu

Oficjalnie trasę koncertową promującą płytę „Ułamek tarcia” rozpoczęli dzień wcześniej w łódzkiej „Wytwórni”, a wkrótce zagrają w największych miastach Polski, m.in. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. 5 marca zatrzymali się w Zgierzu w Klubie „Agrafka”. Już na tydzień przed koncertem zespołu Kaliber 44, wracającego w wielkim stylu na scenę po 16 latach, wszystkie bilety zostały sprzedane.

AGATA DREWNICZ



Decyzja o powrocie do wspólnego grania dojrzała jakiś czas, wierni fani domagali się płyty, a koncert na festiwalu Haineken Open'er Festival w 2013 r. i gorące przyjęcie zespołu ostatecznie przekonały braci Michała i Marcina

Martenów do tego pomysłu. Płyta „Ułamek tarcia” ukazała się w 44 dniu 2016 r., a singiel „Nieodwracalne zmiany” promujący album stał się w krótkim czasie rozpoznawalny i lubiany, o czym świadczyć może choćby wysoka pozycja na Liście Przebojów „Trójki”. - Płyta jest jak na razie bardzo dobrze przyjmowana, ale dopiero zaczynamy trasę koncertową, więc jeszcze nie mamy zbyt wielu obserwacji. Ludzie witają nas gorąco. Domagają się starych kawałków, ale też słuchają nowych, są nas ciekawi – mówi Abradab.

Muzycy mówią wprost, że chociaż nie odcinają się od przeszłości, zależy im na tym, by eksplorować nowe obszary muzyczne. Zapytani, czy swoją muzykę nadal określiliby terminem hardcore psycho rap, który to termin sami stworzyli w odniesieniu się do nagrań „starego” Kalibra, mówią krótko: – Nie. To już nie jest to. Skończyło się. Nawijamy do przeszłości, ale nie kopiujemy stylu. Szukamy nowego. Chcemy być uczciwi wobec naszych fanów, dlatego dopóki nie nagraliśmy nowej płyty, nie było mowy o powrocie Kalibra. Wracamy na scenę z nową jakością, innym brzmieniem.

A co o koncercie myślał zgierzanie, którzy przyszli zobaczyć występ Kalibra 44?

Dariusz Jędrzejczak:

Nigdy nie miałem okazji zobaczyć Kalibra na żywo. Chciałem zobaczyć jak funkcjonują grupa po tylu latach przerwy i czy nadal mają to „coś”. Koncert był profesjonalny – wejście, kawałek po kawałku bez zbędnego przerywania, dobrze skomponowana setlista i rewelacyjny ruch sceniczny – wzajemne uzupełnianie się, bez przekrzykiwania czy robienia sztucznego tłoku. Ale oczywiście niczego innego nie można było się spodziewać po Kalibrze. I najważniejsze, że Joka jest głodny grania, i to widać. Podsumowując: udany powrót na sam szczyt artystyczny i to widać po wyprzedanej trasie koncertowej, poziomie płyty i fajnie, że idą w nowych



Kaliber 44 na scenie w „Agrafce”

kierunkach, bez odgrzewania kotletów i kopiania własnej historii.

Paweł Maciak:

Kaliber 44 był w latach 90 zjawiskiem dosyć osobnym na polskiej scenie. Podobała mi się u nich forma opowiadania, duża wyobraźnia, polot i swoboda w posługiwaniu się językiem polskim. Mieli też świetnie wyprodukowane nagrania i psychodeliczne podkłady. To, co później nastąpiło w krajowym rapie w większości w ogóle mnie nie interesuje, bo nie jestem fanem hip-hopu z blokowisk. Na wieść o powrocie Kalibra przesłuchałem późną nocą płytę „W 63 minuty dookoła świata”, stwierdziłem, że w ogóle się nie zestarzała i trzeba koncert w Agrafce obejrzeć. I nie zawiodłem się.

Edyta Szwalbe:

Nie napiszę, że wychowałam się na Kalibrze, bo jak weszli na scenę to miałam już te 20 lat i byłam muzycznie jakoś tam „wychowana”, ale nie znam osoby, która by wtedy nie mówiła o ich płycie. Lubie ich, bo łączą fanów nie tylko hip-hopu. Koncert udowodnił, że nadal mają coś do zaoferowania fanom, nie odcinają kuponów. Brzmia świeżo, świetne wokale, nowej płyty słucha się dobrze. Zabrałam na koncert syna, bo chciałam



Zgierska publiczność dopisała

pokazać mu, że są inne zespoły naprawdę dobre, oprócz Gangu Albanii (syn w gimnazjum) i że istnieje też inny realny świat, a nie tylko ten na youtube. Syn ocenił muzykę Kalibra jako dziwną, ale fajną, a sam koncert i atmosferę na plus. Chciałoby się jeszcze!

Ewelina Wochna:

Zdecydowałam się na ten koncert, bo ten zespół legenda stworzył pierwszy, prawdziwy hip-hopowy styl muzyczny, na którym wychowało się mnóstwo ludzi. Koncert wywarł na mnie bardzo pozytywne wrażenie, dlatego, że mimo promocji nowej płyty zaśpiewali również utwory-legendy, na które wszyscy czekali. Atmosfera na sali była rewelacyjna. W końcu posłuchałam na żywo zespołu, na którym się wychowałam. ●

Wolf Mail –

obywatel świata z tasmańską gitarą

Wolf Mail, blues rockowy gitarzysta i wokalista, gościł w Miejskim Ośrodku Kultury w Zgierzu w ramach koncertów „W dobrym tonie”.

Wolf to prawdziwy „obywatel świata” – urodzony w Australii, wychowany w słonecznej Kalifornii, jest dzieckiem Amerykanina i Francuzki. Dziś mieszka na stałe w Kanadzie. Może się pochwalić posiadaniem kilku paszportów. Przydają mu się one w licznych podróżach, ponieważ muzyk koncertował już w wielu zakątkach świata m.in. w Rosji, Japonii, na Bliskim Wschodzie. Także zgierscy słuchacze docenili umiejętności kanadyjskiego muzyka, który grał na koncercie na gitarze zakupionej... w Tasmanii. Podczas energetycznego, pełnego pasji koncertu wspierali gitarzystę polscy muzycy: Łukasz Gorczyca na gitarze basowej oraz Tomasz Dominik na perkusji. Koncert ten był nie lada gratką szczególnie dla miłośników bluesowych brzmień, świadczyć o tym może choćby obecność sporej grupy łódzkich melomanów. (ADK)

PIOTR KWIECIAK



**Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i przyjaciół życzą**

*Zarząd i Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Zgierzu*

Zapraszamy do naszych placówek w Zgierzu:

- Centrala, ul. Długa 62A, tel. 42 716 66 00
- Filia w Zgierzu, ul. Parzęczewska 21, tel. 42 716 36 53
- POB Nr 1, ul. Długa 16, tel. 42 715 42 73
- POB Nr 3, ul. Łęczycka 4, tel. 42 718 25 38
- POB Nr 4, ul. T. Boya-Żeleńskiego, tel. 42 715 10 50
- POB Nr 5, Pl. Jana Pawła II 17, tel. 42 716 20 66

Pełna oferta na www.bszgierz.pl



**BANK
SPÓŁDZIELCZY
W ZGIERZU**

Stolarka dla pań i dzieci

„Stolarka dla pań” – to najnowszy cykl comiesięcznych spotkań organizowanych przez Centrum Kultury Dziecka w ramach realizacji projektu w I Zgierskim Budżecie Obywatelskim.

M óżgiem zajęć jest jeden z instruktorów placówki – Wojtek Walczak, który twierdzi, że nauczanie się korzystania z najprostszych narzędzi ręcznych i podstawowych elektronarzędzi jest możliwe do opanowania przez każdą panią. – *Chcę uświadomić uczestniczkom warsztatów, że do wykonania prostych napraw stolarskich w domu nie potrzebujemy skomplikowanego i drogiego sprzętu, że będą mogły poradzić sobie z tym bez pomocy np. męża. Drewno, czyli materiał, w którym będziemy pracować jest wyjątkowo wdzięczne w obróbce i nie wymaga specjalnych umiejętności. Wystarczy poznać kilka tricków, wiedzieć, jakich narzędzi użyć oraz mieć trochę wyobraźni przestrzennej.* Podczas warsztatów panie będą realizować proste projekty. Na dobry początek – drewnianą lampkę nocną.

Dodatkowo filia MOKu zakupiła narzędzia, elektronarzędzia oraz zestawy okularów i słuchawek ochronnych dla dzieci, które będą stanowić zapowiadany w projekcie

budżetu obywatelskiego mini warsztat stolarki. Sprzęt pierwszy raz posłużył dzieciakom podczas zajęć stolarskich w czasie tegorocznych ferii zimowych. – *Zakupy za ponad sześć tysięcy złotych pozwoliły nam nie tylko sprofesjonalizować ofertę, ale też uczynić warsztaty bardziej bezpiecznymi i atrakcyjnymi. Dzieciaki nie mają na co dzień zbyt wielu okazji pracy z drewnem, tym bardziej nauczania się jak wbić gwóźdź czy wyszlifować listewkę. Nie dość, że takie warsztaty są dla nich bardzo atrakcyjne, to jeszcze niezwykle pozytywnie wpływają na rozwój zdolności manualnych, koordynację wzrokowo-ruchową. Mamy w CKD nadzieję, że zajęcia stolarskie dla pań też zdobędą popularność. Pierwsze cztery warsztaty będą więc bezpłatne, później symboliczna opłata pozwoli pokryć koszty materiałów zużywalnych* – mówi Karolina Miżyńska, kierowniczka placówki.

Warto zatem przyjrzeć się ofercie zajęć stolarskich w CKD, które pojawiają się również w cyklu Kreatywnej Kuźni Familijnej – warsztatach dla rodziców i dzieci. (km)

ARCHIWUM CKD



Mali stolarze świetnie się bawili podczas warsztatów

Felieton

Nasze ulice

MACIEJ WIERZBOWSKI



Kolejnym „zgierskim bohaterem” jest ksiądz Szczepan Rembowski. Cudzośłów w odniesieniu do postaci, o których piszę oznacza, że nie wszyscy byli urodzeni w Zgierzu. Inni natomiast karierę robili poza naszym miastem, ale z kolei tutaj się urodzili.

Ks. Rembowski urodził się 9 grudnia 1905 roku w Łodzi jako syn Szczepana, tkacza w manufakturze na Widzewie, i Jadwigi z Kosmendów. Uczęszczał do Gimnazjum K. Tomaszewskiego w Łodzi, a następnie do Niższego Seminarium Duchownego w Łucku. Po rocznej służbie wojskowej rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Służbę kapłańską rozpoczął jako wikariusz i prefekt w Rzgowie. Od 1935 r. był wikariuszem w Sroczku, a od 1936 r. – w Piątku. Zmobilizowany we wrześniu 1939 r., został kapłanem batalionu marszowego 15 Dywizji Piechoty. W grudniu tego samego roku przekroczył nielegalnie granicę węgierską. Został kapłanem

w obozach internowanych żołnierzy. Po kilkumiesięcznej pracy duszpasterskiej w obozach, przez Jugosławię i Włochy, dotarł do Francji. 16 maja 1940 r. został kapłanem 10 Brygady Kawalerii Pancernej, a po kapitulacji Francji dotarł do Wielkiej Brytanii. 26 czerwca ponownie objął stanowisko kapłana 10 Brygady, przemianowanej następnie na 1 Dywizję Pancerną. 29 lipca 1944 r. wraz z dywizją wylądował w Normandii. Uczestniczył w walkach we Francji, Holandii i Niemczech. 20 sierpnia w czasie bitwy pod Falaise, złożył ślubowanie, że wybuduje kościół za uratowanie życia swojego i towarzyszy broni. Wielokrotnie zastępował na warcie zmęczonych całodzienną walką żołnierzy.

25 października 1946 r. wrócił do kraju z Wielkiej Brytanii, gdzie trafił po zakończeniu walk. Dwa miesiące później został administratorem parafii w Leźnicy Wielkiej koło Łęczycy. W kwietniu 1947 r. przybył do Zgierza z zadaniem zorganizowania nowej parafii pod wezwaniem Matki Bożej Dobrej Rady. I tu dokładnie rok później udało mu się oddać do użytku tymczasowy drewniany kościół. W parafii zorganizował także chór i orkiestrę. Sam ks. Rembowski uczył w tym czasie religii w Liceach Handlowym, Pedagogicznym i Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica. 6 października 1951 r. został aresztowany na ponad dwa miesiące, a w wyniku katerycznych żądań władz komunistycznych

przeniesiony rok później do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Łodzi, gdzie pracował jako wikariusz. Po przemianach październikowych, 20 lutego 1957 r., dzięki staraniom parafian zgierskich, wrócił na stanowisko proboszcza do parafii Matki Bożej Dobrej Rady. W 1961 r., mimo olbrzymich trudności czynionych przez władze administracyjne, zakończył budowę kościoła.

8 grudnia 1962 r. został proboszczem parafii Matki Bożej Zwycięskiej w Łodzi i wicedziekanem dekanatu Łódź-Śródmieście. 4 października 1968 r. został awansowany na stopień podpułkownika rezerwy. W 1969 r. mianowany proboszczem parafii Świętego Antoniego w Łodzi, jednak pod koniec roku, z powodu złego stanu zdrowia na własną prośbę przeszedł na emeryturę. Zmarł 20 września 1972 r. w Łodzi. Spoczął w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Świętej Anny w Łodzi-Zarzewiu.

Odnaczony Orderem Virtuti Militari V klasy numer 10356, nadanym przez Kapitułę Orderu Wojennego Virtuti Militari w Londynie, 24 sierpnia 1944 r. Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i brytyjskimi Defence Medal, Star 1939–45, War Medal 1939–45. 20 stycznia 1949 r. Pius XII mianował go prałatem oraz szambelanem Jego Świątobliwości. 31 marca 1962 r. został prałatem domowym Jana XXIII. Odnaczony przywilejem rakiety i mantoletu. ●

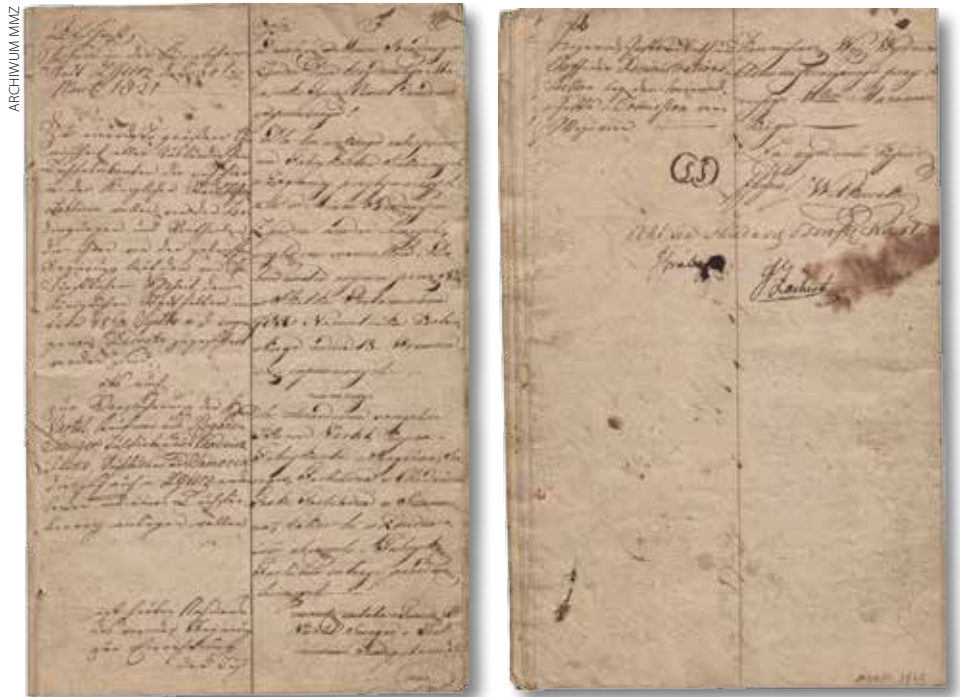
Umowa, która dała życie miastu

6 lat wolnych od jakichkolwiek obciążeń podatkowych, darmowa działka w mieście i bezpłatne materiały budowlane pod budowę zakładu pracy i tylko jedno zastrzeżenie: otrzymany teren trzeba zabudować do dwóch lat od momentu otrzymania go. To zaledwie kilka najważniejszych przywilejów, które dostali niegdyś przedsiębiorcy w ramach tzw. „Umowy zgierskiej”. To innowacyjne rozwiązanie bez precedensu w historii Polski okazało się motorem nieprawdopodobnego rozkwitu miasta. Trzeba przyznać, że trudno znaleźć odpowiednik we współczesności. Przypomnijmy historię umowy, która zmieniła Zgierz, a której 195 rocznica przypada 30 marca 2016 r.

**ROBERT STARZYŃSKI
RENATA KAROLEWSKA**

Na przełomie 2. i 3. dekady XIX wieku Rząd Królestwa Polskiego (za sprawą działalności bardzo praktycznego i energicznego Prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego Rajmunda Rembielińskiego), widząc coraz bardziej rozwijający się przemysł włókienniczy, postanowił przeznaczyć szereg miast rządowych na ośrodki przemysłu. Decyzją namiestnika Królestwa gen. J. Zajączka (18.09.1820 r.) wyznaczono miasta, które w województwie mazowieckim wskazał prezes Rembieliński; były to: Zgierz, Łódź, Dąbie, Przedecz i Gostynin. Tradycje rękodzielnicze naszego miasta oraz centralne jego położenie względem już istniejących osad włókienniczych (Ozorków, Aleksandrów, Konstantynów) spowodowały, iż Zgierz stał się miastem wiodącym. Podstawą założenia osady sukienniczej w Zgierzu była umowa z 30 marca 1821 r., zawarta między komisarzem wojewódzkim Wydziału Administracyjnego Komisji Województwa Mazowieckiego Klemensem Witkowskim a przedstawicielami osiedlających się w Zgierzu ok. 300 sukiennikami i farbiarzami. Umowa ta, zwana zgierską, była pierwszą zawartą w województwie mazowieckim. Nawiązywała do umów z czasów Księstwa Warszawskiego, jednak była o wiele precyzyjniejsza i służyła później za wzór dla innych osad rządowych zawierających umowy z sukiennikami przybywającymi z zagranicy przy formułowaniu warunków osadniczych. Umowa liczyła 44 punkty ogólne i 6 szczegółowych, w których określała warunki osiedlania się, prawa, przywileje i obowiązki osadników.

Od roku 1821 miasto Zgierz sukcesywnie wyrastało na najważniejszy ośrodek przemysłu sukienniczego w Królestwie Polskim. Pod koniec lat 20. XIX w. czynnych



Exemplarz „Umowy zgierskiej”

było w Zgierzu dziewięć manufaktur oraz funkcjonowało tu 953 samodzielnych majstrów produkujących tkaniny sukienne. W 1828 r. prezes Komisji Województwa Mazowieckiego R. Rembieliński pisał: „Zgierz okazuje się jednym z najbardziej uprzemysłowionych osiedli kraju i może słuszenie być nazywany ich stolicą”. Błyskawiczny rozwój miasta oraz jego pozycja ekonomiczna spowodowały, iż 3 czerwca 1829 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego nadała Zgierzowi uprawnienia miasta wojewódzkiego. W związku z tym zamierzano utworzyć w Zgierzu centrum organizacyjne całego okręgu sukienniczego. Odtąd urząd municypalny tworzyli prezydent i radni, którzy przejęli wszelkie uprawnienia

dotychczasowego burmistrza i ławników. Siedzibę organów powiatowych przeniesiono z Piątku do Zgierza, a pierwszym prezydentem został S. Grzegorzewski, dotychczasowy burmistrz.

„Umowa zgierska” była nie tylko aktem prawnym, który pozwolił na doskonałych warunkach osiedlać się w Zgierzu nowym majstrom tkackim; dzięki jej zapisom ówczesne miasto dokonało milowego skoku cywilizacyjnego i ekonomicznego. Natomiast jej skutki przetrwały do dziś. To nie tylko spuścizna miasta przemysłu włókienniczego, ale również dziedzictwo kulturowe, tak niedoceniane przez zgierzan – tzw. domy tkaczy, dziś chronione przez Park Kulturowy Miasto Tkaczy.

Nowa Zelandia – Kraina Długich Białych Obłoków

Maorysi płynęli, kierując się na Plejady – a te doprowadziły ich prosto do Krainy Długich Białych Obłoków. Tak nazwali wyspy, na których osiedli. My lecimy samolotem. Mniej romantycznie. Z Europy leci się ponad dobę, oczywiście z przesiadkami. Po co jechać na drugi koniec świata? Podróżnik – bo musi, bo z Polski nie da się już dalej dojechać. Gdy obieżyświaci licytują się, kto był dalej, zawsze wygra Nowa Zelandia. Bo Antypody zawsze są marzeniem. Bo można odkryć, gdzie jest słońce, kiedy śpi.



AGNIESZKA SKARBOWSKA

zwierzęta przywożone z Europy stały się zabójcze do delikatnego ekosystemu. Dziś łatwiej chyba wygrać w toto-lotka niż zobaczyć kiwi w naturze. Psy i szczury wybiły niemal doszczętnie wszystkie nowozelandzkie nietoloty. Kiwi to marna resztko. Gdyby nie „odkryto” Nowej Zelandii, byłby to wielki park narodowy, gdzie oglądalibyśmy jak Ziemia mogła wyglądać bez człowieka...

Dlatego gdy lądujemy w Nowej Zelandii, czeka nas dokładna kontrola, sprawdzany jest nawet piasek pod butami. Wwiezienie jakiegokolwiek rośliny – kara. Za niewinne jabłko – nawet kilkaset dolarów. Wszyscy psikani są specjalnymi sprejami – wszystko aby chronić unikalny ekosystem... Szkoda, że o 200 lat za późno...

Nasz szef mieszkał w garażu

„Społecznie” Nowa Zelandia nie zachwyca. Albo nie od razu – jest nawet nudna. – *Leciałem całą dobę. I jestem znowu w Anglii...* – mówi Kris z Londynu. Nowa Zelandia nie jest ani trochę egzotyczna. Po egzotykę trzeba do Australii. Tu czujemy się faktycznie jak w Wielkiej Brytanii. Ludzie są zupełnie tacy sami, tak samo myślą, tak samo żyją. Bardzo angielsko lub szkocko, lub irlandzko. Supermarkety, drogi, domki jednorodzinne. Maorysi w przeciwieństwie to Aborygenów są tu mocno zintegrowani z przybyszami z Europy. Przynajmniej pozornie.

Pracuję w Nowej Zelandii. Tu każdy niemal od ręki może dostać pozwolenie na pracę, może nawet zostać na stałe. Tu nie ma emigrantów, bo każdy skądś przybył – potomkowie pierwszych osadników to 3, może 4 pokolenia. I to odkrycie oznacza początek miłości do Nowozelandczyków. Przyjrzyjmy się im jeszcze bliżej – chyba nigdzie na świecie nie ma tylu hippisowskich komun, gdzie mnóstwo ludzi żyje np. w autobusach. Pracuję z Normem, pół żydem pół Maorysem, który kupił piętrowy angielski autobus i mieszka w nim z 8-osobową rodziną. Są nomadami, jeżdżą od farmy do farmy, czasem do Australii. Tutaj nikogo to nie dziwi. Nikt krzywo nie patrzy na ludzi, którzy chcą żyć inaczej. Nowozelandczycy to ludzie mocno wierzący w to, że każdy ma prawo żyć, tak

W Nowej Zelandii można poczuć się jak na innej planecie

AGNIESZKA SKARBOWSKA



Turyści przejeżdżają tu dla niesamowitych krajobrazów, dla niespotykanej chyba nigdzie w świecie różnorodności – od dżungli, poprzez pola lawowe i gejzery, poprzez sielskie Alpy Południowe, do gór lodowych. Dla kontrastów – papug ścigających się po lodowcach, śniegu w dżungli, dla lasów drzewiastych paproci, których nigdzie w świecie się nie da już zobaczyć, odbijających się w przezręczystych jeziorach wulkanach. Przyrodniczo Nowa Zelandia to inna planeta – same endemity, formacje

niespotykane nigdzie indziej na świecie – właściwie to dwie obce planety, bo wyspy Północna i Południowa mocno się od siebie różnią. Są z innych światów. Inaczej zbudowane, o innej historii geologicznej. Ale obie szybko odłączyły się od reszty świata i życie na nich rozwijało zupełnie niezależnie. Dlatego Nowa Zelandia to alternatywna wizja historii Ziemi. Zresztą – czego świadomość szokuje – to ostatni zaludniony duży ląd na Ziemi! Maorysi przybyli tu dopiero w X wieku! A Europejczycy – nieco ponad 100 lat temu! Abel Tasman „odkrył” Nową Zelandię w XVII wieku, ale osadnictwo zaczęło się później. Europejczycy przybywali i niszczyli – choć Maorysi też nie byli święci. W Nowej Zelandii nie było nigdy ssaków, więc

jak chce. Nie ma takiego pojęcia jak dziwak. Jest pojęcie – wolny. Dlatego nie ma tu problemu z autostopem – zatrzymuje się każdy. Nieraz biznesman w garniturze upycha nasze brudne plecaki w do czyściutkiego samochodu. I miłość do tego kraju rośnie.

Nowozelandczycy nie przywiązują wagi do domów. Wolą wydać pieniądze na podróż, na jacht, na spełnianie marzeń. Nasz szef mieszkał w garażu. Zresztą fajnie urządzanym. Jego pasją było śledzenie gór lodowych poniżej Wyspy Stewarda. Kiwi (tak nazywa się Nowozelandczyków) szaleją na punkcie sportów ekstremalnych – nawet nudny, wydawałoby się, farmer może się okazać zagorzałym skoczkiem spadochronowym. Zresztą pierwszy skok na linie bungee miał miejsce w Nowej Zelandii. Skoki z wieżowców, klifów, najbardziej szalone zabawy w morzu – dla miłośników adrenaliny nie ma lepszego miejsca na ziemi. I nikt nikogo nie nazywa tu wariatem.

Spełnienie marzeń o wolności

Obdarci, śpiący po krzakach „backpackersi” nie zawsze są kochani. W Nowej Zelandii są wręcz uwielbiani. Człowiek z plecakiem jest tu ważną personą. Spełnieniem marzeń o rzuceniu wszystkiego i ruszeniu w świat. W Nowej Zelandii, kraju farmerskim, uprawia się niemal wszystko, owiec jest więcej niż ludzi, więc taki podróżnik, któremu gdzieś w Azji skończyły się pieniądze i chce dorobić tutaj jest na wagę złota. Nie dość, że wspaniały, to jeszcze popracuje: zbierze jabłka, winogrona, kiwi... Ludzie z plecakami ciężko pracujący, a wieczorami siedzący na skwerach z gitarami, ubrani w azjatyckie ciuchy, snujący niekończące się powieści o przygodach i uwielbiani z wzajemnością przez miejscowych – to też niepowtarzalny klimat tego kraju.

Nowozelandczycy bywają też smutni, za kompleksy, z poczuciem odseparowania od świata, na samym jego końcu, przez nikogo nie zauważani. Tę separację czuć na każdym kroku. Wszystko, co dzieje się jest gdzieś bardzo daleko i nas to właściwie mało dotyczy. Kto przejmie się Nową Zelandią? Kto ją na poważnie traktuje? Nawet Australia jest daleko – kilka godzin lotu. Może dlatego Nowozelandczycy jak chyba nikt inny interesują się historią, szukając wszystkich nowozelandzkich śladów. Cały kraj mocno świętuje rocznice, jak choćby bitwę o Gallipoli, w której uczestniczyli – bo to świadczy, że coś znaczą. Gdy mówimy, że jesteśmy z Polski, lubią nas pytać właśnie o wojnę, ale nie tylko o nią. – *Włochy, Hiszpania...* – *takie cuda macie blisko – po co tu przyjeżdżacie?* – pytają czasem.

Kiedyś zabrał nas na okazję autobus turystyczny. Opowiadamy przewodnikowi parę słów o sobie. Przekazuje turystom – *Ci ludzie przez pół roku myli gary w Anglii, żeby zarobić na bilet do mojego kraju, mimo, że mogli zwiedzać o wiele ciekawszą Europę* – mówi chłopak i dosłownie ociera łzy. Nowozelandczycy marzą o Europie. A ja o Nowej Zelandii. Ciągłe.

Europejskie kino dokumentalne w Zgierzu

Zgierscy miłośnicy filmu dokumentalnego mogą liczyć na solidną dawkę obrazów wyprodukowanych w ostatnich dwóch latach w Czechach, Słowacji, Chorwacji, Rumunii, Polsce, Norwegii i na Węgrzech.



A to za sprawą projektu „KineDok”, unikalnego międzynarodowego klubu filmowego i zarazem alternatywnej platformy dystrybucyjnej, skupiającej zarówno miłośników, jak i twórców kina dokumentalnego. W Zgierzu będzie można nieodpłatnie zobaczyć między innymi takie filmy, jak: „6 kroków” Bartosza Dombrowskiego, „Na zakręcie” Gabora Hörchera, „Matki i córki” Ivany Hucikovej, „Mój ojciec bankier” Ievy Ozoliny, „Pięściarka” Mihai Dragolea i Radu Mocanu, „Bracia w muzyce” Baláza Lévai, „Rodzeństwo” Frode Fimland, „Wyspa Niedźwiedzia” Eddy Grjotheima i Inge Wegge. Zaprezentowane zostanie zatem najnowsze kino dokumentalne z szerokim przekrojem tematycznym i wyrazistymi bohaterami. – *Filmy dokumentalne najlepiej portretują otaczającą nas rzeczywistość, nie stawiają diagnoz, zadają pytania, wzruszają i oburzają. Ale dostęp do nich jest ograniczony, syci się nimi zaledwie widownia kilku festiwali w Polsce* – podsumowuje ideę projektu Krzysztof Gierat, prezes Krakowskiej Fundacji Filmowej, polski koordynator projektu. A zatem zgierscy miłośnicy kina nie tracą szansy obcowania ze sztuką filmową na najwyższym poziomie. W naszym mieście partnerami projektu są Miejski Ośrodek Kultury w Zgierzu oraz Klub „Agrafka” (ul. Mielczarskiego 1). To

właśnie w „Agrafce” 24 marca o godz. 18.30 odbędzie się pierwszy pokaz. Pozostałe organizowane będą cyklicznie w każdy trzeci czwartek miesiąca (szczegółowy harmonogram dostępny na stronie www.agrafka-zgierz.pl). Cykl z przytupem rozpocznie film „Bracia w muzyce”, w którym rockowe brzmienie miesza się z dźwiękiem folkloru

Zaprezentowane zostanie najnowsze kino dokumentalne z szerokim przekrojem tematycznym i wyrazistymi bohaterami

rodem z Transylwanii. Głównym bohaterem obrazu jest folkowy muzyk János Csík dochodzący do zdrowia po wypadku samochodowym, z którego cudem uszedł z życiem. Nagrywa on cover piosenki Tibora Kissa, gwiazdy popu, który właśnie wrócił z odwyku. Wkrótce cały naród śpiewa utwór, który staje się największym przebojem ostatniej dekady na Węgrzech. Zapraszamy. (ADK)

Florystyka – zawód pełen pasji?

Feerie barw i zapachów obecne są w każdej kwiaciarni. Kompozycje kwiatowe, bukiety, wiązanek przygotowane z dbałością o gust klientów i nutą najnowszych trendów przyciągają stałych i nowych odbiorców.

EMILIA ANTOSZ



Wydawać by się mogło, że każdy mógłby zostać florystą, bo przecież każdy może nauczyć się techniki układania i przygotowania kwiatów oraz ich odpowiedniego doboru.

Jednakże technika to nie wszystko. Potrzebne jest jeszcze to coś – odrobina talentu. Utalentowany florysta nie będzie powielał wyuczonych na kursie schematów, ale tworzył piękne, niepowtarzalne dzieła. Artyści w swoim fachu kreują nowe trendy, a także zmieniają postrzeganie roślin i ich wykorzystywanie w stylizacji wnętrza. – *Florystyka to sztuka. A sztuka to umiejętność, która rodzi się w głowie. To zdolność wymyślenia czegoś samodzielnie i przełożenia na dostępny materiał* – mówi Małgorzata Sendal, właścicielka zgierskiej kwiaciarni „Gabi”. – *Nie ma dwóch jednakowych dzieł, bo nie ma dwóch jednakowych kwiatów i dwóch identycznych sposobów ich ułożenia.*

Florystyka to ciągle doskonalenie

Zgierzanka mówi, że choć czerpie inspirację od światowej sławy florystów i chętnie sięga po nowości, to przede wszystkim słucha oczekiwań klientów. – *Najbardziej lubię przygotowywać dekoracje na rodzinne okoliczności* – podkreśla.

Mogłoby się wydawać, że nie ma nic skomplikowanego w układaniu kwiatów. A jednak. Zmieniające się trendy we florystyce wymagają ciągłego samokształcenia, rozwijania wiedzy i profesjonalnych umiejętności. Inspiracji trzeba szukać na pokazach florystycznych, w branżowej prasie, ale można też czerpać natchnienie z programów telewizyjnych czy Internetu. Na giełdach florystycznych pojawiają się nowe odmiany kwiatów, w nowej kolorystyce czy nowoczesne elementy dekoracyjne. Często jednak sama natura staje się źródłem natchnienia, na przykład przyniesione z lasu i ogrodu mchy lub liście. I tu właśnie ujawnia się talent, bo w rękach zdolnego florysty ten pospolity surowiec może zamienić się w niepowtarzalną kompozycję.

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Florystyka to połączenia rzemiosła i artystycznej wyobraźni

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Przykład świątecznej kompozycji

Artystyczne pakowanie prezentów

Kwiaty od zawsze były odpowiednim prezentem na różne okazje. Dziś często są one zastępowane innymi drobiazgami – butelką wina, słodyczami czy bibelotami. Nie dziwi zatem, że zmieniający się rynek wygenerował nową usługę: artystyczne pakowanie prezentów z wykorzystaniem technik florystycznych. – *Obecnie to popularna usługa przy okazji ślubu czy osiemnastych urodzin. Nie ma takiego prezentu, którego nie można by oryginalnie i niepowtarzalnie zapakować, wykorzystując do tego kwiaty, tkaniny i dodatki. Nierzadko takie opakowanie staje się drugim prezentem* – mówi Małgorzata Sendal. Możliwość tworzenia pięknych rzeczy w gruncie rzeczy jest sednem tej pracy. A zatem florystyka to nie tylko zawód. To także pasja i sztuka. Sztuka tworzenia czegoś niepowtarzalnego z pięknego, nietrwałego i delikatnego materiału.

Jaka mąka, takie życie

Już Egipcjanie opanowali technikę oczyszczania mąki, a że była droga, na rarytas w postaci białego chleba pozwalała sobie tylko elita. Z autopsji mumii wynika, że właśnie bogacze cierpieli na to, co dziś nazywamy chorobami cywilizacyjnymi: miażdżycę, otyłość, raka, choroby jelit.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Przełom w nauce o żywieniu przyniosło odkrycie witamin przez polskiego uczonego Kazimierza Funka. Okazało się, że w ludzkim organizmie zachodzą skomplikowane procesy i bez witamin nie możemy

funkcjonować. Dlatego zanim przyjęto łaciński termin *witamina*, substancje te nazywano w Polsce życianami. Drugim momentem przełomowym było ustalenie roli, jaką mikroelementy odgrywają w naszym organizmie. Te odkrycia potwierdziły mało wówczas popularną teorię całości pokarmowych, stworzoną przez szwajcarskiego lekarza Maksymiliana Oskara Bircher-Bennera.

Chleba naszego powszedniego

Dobrym przykładem całości pokarmowej jest ziarno pszenicy, które składa się z sześciu warstw łuski, zarodka i endospermy. Po zmiełeniu pięć zewnętrznych warstw łuski odrzuca się jako otręby, chociaż mieści się w nich całe bogactwo podstawowych składników mineralnych i błonnik. Ostatnia, najgłębsza warstwa łuski, tzw. aleuron, zawiera dodatkowo białka i tłuszcze. Zarodek, źródło życia nasienia, to witaminy, olej pszeniczny, naturalne fosforany i wiele aktywnych enzymów. W procesie przemiału na białą mąkę ta warstwa też zostaje usunięta – razem z endospermą, głównym składnikiem skrobi. W białej mące zostaje tylko tzw. bielmo czystej skrobi, czyli z punktu widzenia wartości odżywczych najmniej wartościowa część ziarna.

Gdy duńscy piekarze zobowiązali się do wypiekania chleba z mąki pełnoziarnistej, w kraju tym o 17 proc. obniżyła się śmiertelność. Nic dziwnego, skoro w mące razowej jest 41 mg wapnia, a w mące białej – tylko 16 mg; fosforu odpowiednio 372 mg i 87 mg; potasu 370 mg i 95 mg; żelaza 3,3 mg i 0,8 mg; witamin z grupy B – tiaminy 0,55 mg i 0,06 mg, ryboflawiny 0,12 mg i 0,05 mg, niacyny 4,3 mg i 0,9 mg. Ziarno zbóż oczyszczone na białą mąkę traci 78 proc. magnezu. Wyroby z białej mąki

(pieczywo, kluski, ciastka) są źródłem jedynie pustych kalorii i wysokiego indeksu glikemicznego. Brak witamin i soli mineralnych zawartych w otoczce ziarna i niezbędnych do rozłożenia i przyswojenia przez nas skrobi powoduje, że organizm czerpie je z własnych zapasów. W ten sposób zamiast wzbogacać się w składniki odżywcze, zubożamy nasz organizm, prowadząc do jego dysfunkcji i chorób niedoborowych.

Gdy duńscy piekarze zobowiązali się do wypiekania chleba z mąki pełnoziarnistej, w kraju tym o 17 proc. obniżyła się śmiertelność

Należy też wiedzieć, że stosowane w wielu krajach przemysłowe wzbogacanie białej mąki minerałami i witaminami (nie dodaje się błonnika i olejów kielkowych) nie powoduje, że chleb odzyskuje wartość odżywczą. A to z tej prostej przyczyny, że molekularne i odżywcze powiązania minerałów, olejów i błonnika tworzą się jedynie w żywych roślinach.

Doktor błonnik

Długo uważano błonnik za substancję balastową, bez wartości odżywczych. Do rozpoznania błędów przyczyniły się badania dr. Denisa Parsons Burkitta, który podczas pobytu w Afryce zaczął się zastanawiać, dlaczego ludność afrykańska, „źle” odżywiana, nie cierpi na dolegliwości i choroby, które trapią „dobrze” odżywną ludność krajów uprzemysłowionych. W ciągu 13 lat badań prowadzonych na południu kontynentu, w szpitalu wyposażonym w 2,5 tys. łóżek, Burkitt zanotował tylko trzy przypadki guzów jelita. We wschodnich rejonach Afryki rak odbytnicy stanowił zaledwie 1 proc. wszystkich przypadków raka, podczas gdy



W białej mące zostaje tylko tzw. bielmo czystej skrobi, czyli najmniej wartościowa część ziarna

w Europie Zachodniej – 15 proc. (czasy II wojny światowej i powojenne). Dr Aleksander Walker, biochemik pracujący w afrykańskim więzieniu, zauważył, że ludzie czarni, stosujący regionalne pożywienie, wydają stołek dwa razy dziennie już w dziewięć godzin po posiłku, podczas gdy biali więźniowie potrzebowali na to 27 godzin! Skąd taka różnica? Biali więźniowie jedli biały chleb i żywność niemal pozbawioną błonnika. Dr Burkitt zbadał pożywienie Afrykańczyków i stwierdził, że jadają dziennie ok. 27 g błonnika, podczas gdy pożywienie białych mieszkańców Europy i Ameryki zawierało zaledwie 6,4 g błonnika dziennie.

Wraz z rozwojem badań odkryto, że błonnik odgrywa kluczową rolę nie tylko w profilaktyce chorób nowotworowych, ale i w profilaktyce cukrzycy oraz miażdżycy. Tymczasem dieta przeciętnego Europejczyka nie napawa optymizmem. Około 90 proc. kalorii czerpiemy z pożywienia pozbawionego błonnika: rafinowanych zbóż, mięsa, tłuszczów, cukru, mleka krowiego.

Wciąż sięgamy po ładnie opakowane produkty spożywcze, pachnące i kolorowe, z których współczesne technologie usunęły wartościowe składniki, zastępując je różnorodnymi truciznami. Jak obliczono, przeciętny konsument supermarketów zjada rocznie do dwóch kilogramów chemicznych substancji konserwujących, smakowych, zapachowych i barwiących!

Kalendarium wydarzeń

11 MARCA

godz. 17:00

Artystyczna Kuźnia - „Retro jajka - warsztaty decoupage” - warsztaty dla dorosłych i młodzieży

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

godz. 17:00 – 19:00

Kulinarna wyprawa dookoła świata - warsztaty dla dzieci od 7 r.ż. - „Legenda o królu Beli IV i wędzonej papryce, czyli kuchnia węgierska”

Koszt udziału – 35 zł/ zajęcia

Zapisy pod nr tel. 509 719 665 lub osobiście

w wyznaczonym terminie od godz. 8:00

Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

ZGIERSKI KAZIUK

11 MARCA

godz. 17:30

Wieczór Wileński spotkanie z wileńskim gawędziarzem Wincukiem

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna,
ul. Łódzka 5

12 MARCA

godz. 9:00 - 16:00

Jarmark Kaziukowy
Plac Jana Pawła II

godz. 17:30

Koncert Kaziukowy. Występ artystów z Wileńszczyzny: zespoły wokalne „Rudomianka”, „Korzyść” oraz zespoły taneczne „Kropelki” oraz „Malwy”, występ zespołu „Jedynie Takie Trio” ze Zgierza Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zgierzu (Kolegium Nauczycielskie), ul. 3 maja 46

12 MARCA

godz. 10:00

Kreatywna Kuźnia Familijna - „Wyzwanie wielkanocne I, czyli koszyczki plecione z ciasta chlebowego” - warsztaty rodzinne

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 10:00

Kreatywna Kuźnia Familijna - „Jajko do jajka, czyli Wielkanoc z decoupage” - warsztaty rodzinne, zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 8:00-22:00

Mistrzostwa Polski Juniorów w łucznictwie
MOSIR, ul. Wschodnia 2

13 MARCA

godz. 8:00-17:00

Mistrzostwa Polski Juniorów w łucznictwie
MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00

TG Sokół – UMLKS Brzeziny/ III liga tenisa stołowego

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK.
Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

14 MARCA

godz. 16:30

Ceramiczne koło, cykl VII – garncarstwo dla początkujących

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka,
ul. Rembowskiego 17

15 MARCA

godz. 10:00

„W oczekiwaniu na Święta Wielkanocne”

– zajęcia literacko-plastyczne dla

przedszkolaków

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna

im. B. Prusa, Filia nr 6, ul. Staffa 26

godz. 12:00

Seans dla koneserów. Kino @MOK. Wstęp wolny.

Miejski Ośrodek Kultury

ul. Mielczarskiego 1

godz. 16:30 – 19:45

Warsztaty „Stolarka dla pań” (drewniana lampka nocna)

Zapisy pod nr telefonu 509 719 665 lub

osobiście od godz. 8:00

Centrum Kultury Dziecka

ul. Rembowskiego 17

17 MARCA

godz. 9:00

„Bezpieczna szkoła” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci nt. bezpieczeństwa w szkole

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna
im. B. Prusa, Filia nr 1, ul. Lechonia 2

godz. 10:00

Z cyklu „Cztery pory roku – wiosna” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im.

B. Prusa, Filia nr 6, ul. Staffa 26

godz. 11:00

Hulaj Dusza – warsztaty multisensoryczne dla dzieci od 6 miesiąca życia do 4 lat

Zapisy pod nr tel. 660 275 402

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 17:00

„Świątki – Szukając Oblicza”, wystawa czasowa ze zbiorów Bernarda Zboińskiego (sakralna sztuka ludowa)

Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21

godz. 17:45

„Lamenty duszy i gitary. Pieśni wielkopostne i pasyjne na gitarę”,

koncert gitarowy Patryka Filipowicza

Muzeum Miasta Zgierza

ul. Dąbrowskiego 21

18 MARCA

godz. 10:00

Pokonkursowy wernisaż kartek świątecznych

„Barwy Wielkanocy”

Zgierska Galeria Sztuki, pn. - pt. 8.00 – 19.00

Wystawa czynna do 31.03.16 r.

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 17:00

Artystyczna Kuźnia – „Retro jajka – warsztaty decoupage” – warsztaty dla dorosłych i młodzieży

Zapisy od 4 marca, pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

19 MARCA

godz. 8:00 – 18:00

Ogólnopolski Turniej Służb Mundurowych w futsalu

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 9:00 – 20:00

Trening psów rasowych

Boisko boczne MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 10:00

Kreatywna Kuźnia Familijna - „Wyzwanie wielkanocne II, czyli jajka jedwabiem

malowane” - warsztaty rodzinne

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka,

ul. Rembowskiego 17

20 MARCA

godz. 9:00 – 20:00

Trening psów rasowych

Boisko boczne, MOSIR ul. Wschodnia 2

godz. 10:00

Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK

Wstęp wolny

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 16:00

Bajkobranie. Spektakl teatralny „Jak Ania Złośnica została Zajączkiem Wielkanocnym” w wyk. Studia Artystycznego Arlekin

Wstęp wolny

Centrum Kultury Dziecka

ul. Rembowskiego 17

21 MARCA

godz. 9:00 – 15:00

Dzień Wagarowicza „Bezpiecznie kibicuję – przeciwnika szanuję”. Turniej futsalu szkół

gimnazjalnych dziewcząt i chłopców

MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 16:30

Ceramiczne koło, cykl VII - garncarstwo dla początkujących

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka,

ul. Rembowskiego 17

22 MARCA

godz. 17:00

Z cyklu „Spotkania z poezją” – „Powrót do źródła”. Wieczór z poezją Zbigniewa

Jankowskiego – interpretacja wierszy

Włodzimierz Galicki

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im.

B. Prusa

ul. Łódzka 5

24 MARCA

godz. 9:30

„Pisanki, pisanki, jajka malowane” – zajęcia literacko-plastyczne dla najmłodszych

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna

im. B. Prusa, Filia nr 3

ul. Dubois 23 a

25 MARCA

godz. 17:00

Na tropie wielkanocnych jajek - rodzinny piknik wiosenny w ogrodzie CKD

Wstęp wolny

Centrum Kultury Dziecka

ul. Rembowskiego 17

26 MARCA

godz. 11:00

MKP Boruta Zgierz – Astoria Szczerców/ IV liga – piłka nożna
MOSIR, ul. Wschodnia 2

30 MARCA

godz. 11:00

MKP Boruta Zgierz – LKS Dąbrowka / kl. – piłka nożna, MOSIR
ul. Wschodnia 2

31 MARCA

godz. 9:30

„Bezpieczna szkoła” – zajęcia edukacyjno-literackie dla dzieci nt. bezpieczeństwa w szkole
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, Filia nr 1, ul. Lechonia 2

1 KWIETNIA

godz. 20:00

Koncert zespołu „Światliki”
Bilety: 25/35 zł
Klub Agrafka, ul. Mielczarskiego 1

2 KWIETNIA

godz. 15:30

UMKS Zgierz- AZS Warszawa/ II liga kobiet
piłki nożnej
MOSIR, ul. Wschodnia 2

3 KWIETNIA

godz. 10:00

Kino @MOK. Poranek filmowy dla dzieci
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

godz. 11:00

MKP Boruta Zgierz-Sport Perfect Łódź/KL.A-
piłka nożna
MOSIR, ul. Wschodnia 2

4 KWIETNIA

godz. 16:30-19:45

Ceramiczne Koło, cykl VIII – techniki ręczne i duża forma rzeźbiarska
Zapisy pod nr tel. 509 719 665 lub osobiście w wyznaczonym terminie od godz. 8:00
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

5 KWIETNIA

godz. 17:00-20:00

Spotkanie Rady Organizacji Pozarządowych oraz mieszkańców Zgierza z władzami miasta na temat współpracy i budżetu na 2016 r.

Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Sala konferencyjna, Rembowskiego 1, oficyna.

godz. 17:00

Z cyklu „Zgierzanie na krańcu świata” – „Islandię trzeba zobaczyć!”. Multimedialna podróż Urszuli Janiszewskiej
Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. B. Prusa, ul. Łódzka 5

6 KWIETNIA

godz. 12:00

Kino @MOK. Seans dla koneserów
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

8 KWIETNIA

godz. 16:00-18:00

Pidżama Party. Zabawa dla dzieci w wieku 6-10 lat

Impreza koszykowa
Zapisy pod nr tel. 42 719-08-52

Liczba miejsc ograniczona
Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Długa 42

godz. 17:00-20:00

„Decoupage i nie tylko”- wernisaż wystawy zgierzanki Aleksandry Domańskiej
Galeria Sztuki, Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. G. Narutowicza 5, oficyna

godz. 17:00-20:00

„Tam i tu”- wernisaż wystawy fotograficznej Okręgu Łódzkiego Związku Polskich Artystów Fotografików
Galeria Sztuki, Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. G. Narutowicza 5, oficyna

godz. 17:00-20:00

„Jan Potocki między innymi”- wernisaż wystawy pokonkursowej prac plastyczno-filozoficznych
Galeria Sztuki, Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. G. Narutowicza 5, oficyna

godz. 17:00-20:00

Artystyczna Kuźnia „Ikona” – warsztaty decoupage

Koszt zajęć – 25 zł/os.

Zapisy pod nr tel. 509 719 665

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 18:00

Wernisaż wystawy prac Marzeny Barbary Mirewicz-Czumaczenko
Zgierska Galeria Sztuki, pn.- pt. 8.00 – 19.00, ul. Mielczarskiego 1
Wystawa czynna do 30.04.2016 r.

9 KWIETNIA

godz. 10:00-13:00

Kreatywna Kuźnia Familijna „Motylkowaty podobiaadek” – burgery z soczewicy, torciki z fasoli, szejki sojowe, kielki – kulinarne warsztaty rodzinne
Zapisy pod nr tel. 509 719 665 lub osobiście w wyznaczonym terminie od godz. 8:00
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17

godz. 16:00

MKP Boruta Zgierz-Polonia Piotrków Tryb./ IV liga – piłka nożna, MOSIR, ul. Wschodnia 2

godz. 18:00

Premiera spektaklu pt. „Kandydatki na żonę” w wyk. Teatru amatorskiego AKT 7
Spółdzielczy Dom Kultury „SEM”, ul. Parzęczewska 21

godz. 20:00

Koncert zespołu „Nerville”
Bilety – 10 zł
Klub Agrafka, ul. Mielczarskiego 1

10 KWIETNIA

godz. 10:00

Kino @MOK. Poranek dla dzieci
Wstęp wolny
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1

UWAGA! Kalendarium ma charakter poglądowy. Godziny i terminy imprez mogą zostać modyfikowane przez organizatorów.

Znajdziesz nas między innymi:

- Urząd Miasta Zgierza, pl. Jana Pawła II 16
- Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
- Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17
- Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Długa 42
- Muzeum Miasta Zgierza, ul. Dąbrowskiego 21
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, ul. Rembowskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, ul. Łęczyska 24
- Hotel San Remo, ul. Chemików 6
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5 (+ filie)
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Centrum Konserwacji Drewna, ul. Narutowicza 6
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, ul. Łęczyska 24 A (+ placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Długa 56
- Straż Miejska, ul. Popiełuszki 3A
- Urząd Gminy Zgierz, ul. Łęczyska 4
- Starostwo Powiatowe, ul. Sadowa 6A
- Powiatowy Urząd Pracy, ul. Barona 10
- Bank Spółdzielczy, ul. Długa 62 A (+ placówki)
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Biurowiec „Boruty”, Struga 23
- Falkopia, 1 Maja 65
- Komenda Hufca ZHP, Długa 29
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Warzywniak „U Michała”, ul. Powstańców Śląskich 2bc
- Bar Myśliwski, Popiełuszki 9
- Bar Express, Długa 63/67
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, ul. 1 Maja 21
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerem”, ul. Łęczyska 2
- Sklep spożywczy, ul. Boya-Żeleńskiego 4
- Restauracja „Jagusia”, ul. Skargi 24
- Sklep rybny „Szprotka”, ul. Witkacego 1, paw. 7
- Lecznica weterynaryjna, ul. Żytnia 82
- Sklep spożywczy „Anula”, ul. Bazylijska 39 L
- Instal Zgierz – hurtownia hydrauliczna, ul. Bazylijska 41 E
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Parzęczewska 35
- Sklep spożywczy „Miraż II”, ul. Przygraniczna 32
- Sklep sportowy, ul. Rembowskiego 63
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, ul. Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Mateusz”, ul. Kasprzowicza 31
- „Ter-Lux”, Czerwieńskiego 52
- Sklep spożywczy, Dąbrowka, ul. Główna 25
- Sklep przemysłowy „Standard”, ul. 1 Maja 19

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokzgierz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 716 26 18.

Ozdoba wielkanocna

do samodzielnego
złożenia



INSTRUKCJA:



linia cięcia

Wytnij wzdłuż przerywanej linii
poszczególne elementy i złoż jak
na ilustracji obok.

